Nr. 369. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Kraków, Niedziela 28 Września 1919.

Rok XXXVIII.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano, w poniedziałki po południu.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	120 kor. — h	60 kor. — h.	30 kor. — h.	10 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „
W Polsce:				
z jednorazową przesyłką pocz.	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „
z dwurazową	156 „ — „	78 „ — „	39 „ — „	13 „ — „
W państwie niemieckiem	156 „ — „	78 „ — „	39 „ — „	13 „ — „
W innych państwach	168 „ — „	84 „ — „	42 „ — „	14 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 45. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr rach. pocz. kasy oszczędności 140,956.

Rękopisów nadesłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 50 h.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 50 hal.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku — Agencya i Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Huszczy ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5 W Jarosławiu J. Szczyńska. — W Tarnowie M. Rookach. — W Wiedniu Hermann Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu. — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek. Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz K 1·10. Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. — Nadesłane po K 3·— od wiersza. — Głosy publiczne po 5 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, ako ubiegowany, pierwszy raz K 2·—. Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 4 K od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 K od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Sprawcy wojny.

III.

Kraków, 27 września.

Po radzie gabinetowej z 7 lipca, Berchtold dokładał wszelkich starań, aby pozyskać Tiszę dla wojny. Ogłoszona jest jego korespondencya do węgierskiego prezydenta ministrów, w której przekonuje go Berchtold, że wojna jest konieczna, ponieważ życzy jej sobie Berlin, który od zachowania się monarchii uzależni swoje dalsze w tym względzie wobec niej stanowisko.

Takimi argumentami udało się Berchtoldowi przezwyciężyć opór Tiszy przeciw wojnie o tyle, że już nie czynił przeszkód wysłaniu ultimatum do Serbii i wystąpieniu przeciw niej zbrojnemu, lecz ograniczył się tylko do oporu przeciw wszelkim aneksyom na rzecz monarchii i wymusił na Berchtoldzie ogłoszenie terytoryalnego desinteressement monarchii.

Następna rada wspólnych ministrów, zebrana w dniu 19 lipca w tym samym komplecie co pierwsza, zatwierdziła wygotowany już tekst ultimatum do Serbii i zajmowała się długo i szeroko, co zrobić z — pobitą Serbią. — Wszyscy zgadzali się na to, że powinna ona być znacznie zmniejszona. Ale tylko jeden Tisza występował przeciw wszelkim aneksyom ze strony Austryi. Berchtold i oczywiście minister wojny wystąpili z postulatem strategicznej granicy i przyczółków mostowych, które Austrya musi sobie pozabierać. Tisza ujadał się z tymi aneksyonistami zaciekle, argumentując racyami polityki zarówno wewnętrznej, jak zagranicznej. Ostatecznie osiągnął to, że Berchtold zobowiązał się zawiadomić rządy, iż monarchia nie dąży do żadnych zaborów. Rada zgodziła się natomiast, że Serbia będzie znacznie obcięta na rzecz innych swoich sąsiadów, więc Grecyi, Bułgaryi i Albanii.

Całe mnóstwo innych dokumentów odsłania perfidną grę Berchtolda, obliczoną na wyprowadzenie w pole mocarstw koalicyi, zarówno jak własnych sojuszników, przedewszystkiem Włoch. Sama data wręczenia ultimatum była ustalona w ten sposób, aby Poincare i Viviani, którzy wtedy bawili właśnie z wizytą w Petersburgu, znajdowali się na morzu i wskutek tego, aby dowiedzieli się o kroku austryackim o ile możności najpóźniej. Berchtold z całym cynizmem tłumaczy to w instrukcyi do ambasadera petersburskiego względami grzeczności wobec Poincarego, któremu „nie potrzeba psuć przyjemności wizyty petersburskiej wiadomością o kroku austryackim". Merey w Rzymie otrzymuje wyraźną instrukcyę, aby z zawiadomieniem rządu włoskiego zwlekał tak, iżby wiadomość o ultimatum otrzymano tylko na kilka godzin przed wręczeniem ultimatum, aby nie miano czasu telegrafować do Petersburga. Z tych samych względów wybrano popołudniową porę wręczenia ultimatum, licząc, że w ciągu nocy gabinet belgradzki nie będzie mógł porozumiewać się z Petersburgiem i ententą. — Posłowi w Belgradzie, bar. Giessiowi daje Berchtold „nosa" za to, że nazwał notę „ultimatum". Ona nie jest ultimatum, ponieważ zupełnie niewiadomo jeszcze, czy po niej nastąpi wojna.. W instrukcyi do Giessla każe mu Berchtold oświadczyć rządowi serbskiemu przy wręczeniu noty, że zawiera ona minimalne żądania Austryi, które muszą być przyjęte „pur et simple" i nad któremi żadnej dyskusyi rząd austryacki nie dopuszcza. Na wypadek zapytania co zamierza rząd austryacki czynić po upływie oznaczonego w nocie terminu, ma Giessl odpowiedzieć, że nie posiada w tym względzie informacyj. Prywatnie jednak może dodać, że rząd austryacki, który z powodu stanowiska Serbii dwa razy musiał mobilizować częściowo w ostatnich latach, każe sobie za to zapłacić.

Ambasadorowie Szecsenyi w Paryżu i Mensdorf w Londynie otrzymują polecenie zapewnienia tamtejszych rządów o najlepszych uczuciach Austryi dla ich państw i podziękowania rządom tym za ich dotychczasowe lojalne i pełne zrozumienia dla życiowych interesów monarchii postępowanie...

Ogromnie ciekawe są rezolucye posłów i ambasadorów o stanowisku innych rządów wobec zamierzonych przez Austryę kroków. — Mimo całej bowiem tajemniczości i krętactwa Berchtolda rządy wiedzą, że coś się święci, że Austrya chce z czemś wobec Serbii wystąpić, ale oczywiście nie wiedzą jeszcze, jak to będzie wyglądać. I tak ambasador włoski w Wiedniu alarmuje już rząd swój o tych zamiarach, wskutek czego — jak donosi Flotow do Berlina — w Rzymie panuje niepokój. San Giuliano zaś zajmuje to stanowisko, że Austrya tylko wtedy mogłaby wystąpić wprost do rządu serbskiego z pretensyami, gdyby miała niezbite dowody jego udziału w spisku. W Rzymie wskazują na to, że wśród spiskowców niema ani jednego poddanego serbskiego, tylko sami austryaccy, dalej, że według prawa narodów państwo wobec państwa jest odpowiedzialne tylko za zbrodnie pospolite a nie za polityczne. Hr. Szapary rozmawia z Poincarem w Petersburgu podczas przyjęcia w Carskiem Siole. Prezydent Francyi wyraża bardzo gorące współczucie z powodu śmierci arcyksięcia i zapewnia o swoich sympatyach dla Austryi, ale zaznacza, że przeciw rządowi innego państwa można wystąpić tylko w razie posiadania niezbitych dowodów jego winy. Poincaré nie przypuszcza, aby takie potężne mocarstwo jak Austrya, chciało wystąpić przeciw Serbii maleńkiej i biednej tylko na podstawie podejrzeń nieudowodnionych i pozorów. Jeżeliby to jednak miało mimo wszystko nastąpić, to byłoby dobrze, aby w Wiedniu pamiętano, że Serbia ma przyjaciół, którzy jej nie opuszczą... Dodać potrzeba, że relacyę o tej rozmowie z Poincarem miał Berchtold jeszcze przed wysłaniem ultimatum do Belgradu... Mógł więc oryentować się dobrze, jakie wrażenie ono wywrze.

Stanowisko Greya określa Mensdorf w depeszy z 23 lipca. Grey ubolewa z powodu oznaczenia terminu w nocie do Serbii. Uznaje trudność położenia Austryi, ale wskazuje na stanowisko Rosyi, gdzie wybuch uczuć słowiańskich może spowodować skutki nieobliczalne. »Grozi to wojną europejską, która spowoduje ekonomiczne bankructwo Europy, zrujnuje kredyt międzynarodowy, wywoła rewolucye w krajach przemysłowych i to zarówno w zwycięskich jak zwyciężonych i zmiecie nie jedną instytucyę, która wydaje się dzisiaj bardzo silną...«

Berlin donosi gabinetowi wiedeńskiemu z Rzymu, że stanowisko Włoch jest bardzo jasne. San Giuliano nie czyni żadnej tajemnicy z tego, że wobec ewentualnego wystąpienia Austryi przeciw Serbii nie potrafi on wbrew opinii publicznej prowadzić przyjaznej polityki wobec Austryi. Zaznacza z naciskiem, że państwo narodowo mieszane może swoje spory z Serbią załatwić na drodze tylko porozumienia i ugody a nie gwałtem i przez upokorzenia małej Serbii. Włochy życzą Austryi dobrze, pragną szczerze, aby utrzymała się w sile i rozwijała szczęśliwie, ale wszelki jej przyrost terytoryalny uważają za sprzeczny ze swoimi interesami.

Więc Berchtold ma nadmiar ostrzeżeń jasnych i uczciwych. Nie wywierają one jednak żadnego wrażenia na nim. Jest on tak zacięty, że radzie ministrów w dniu 19 lipca nie komunikuje nawet relacyi własnego urzędnika dra Wiesnera, którego sam wysłał do Sarajewa dla zbadania stanu śledztwa przeciw spiskowcom i dotychczasowych jego wyników. A relacya Wiesnera donosi bowiem wyraźnie, że śledztwo nie wykryło bynajmniej żadnych faktów, któreby świadczyły, że spisek sarajewski miał swoje oparcie i poparcie w Belgradzie, tem mniej w tamtejszych sferach rządowych. Relacya Wiesnera odbiera wszelkie uzasadnienie dla pretensyj Austryi wobec Serbii. W świetle tego faktu odpowiedź Serbii na ultimatum austryackie potrzeba istotnie uznać za szczyt ugodowości i uległości. Wszystko to jednak nie przeszkadza Berchtoldowi robić wojnę wszystkiemi fałszerstwami za wszelką cenę. Szczytem jednak zbrodniczego szalbierstwa jest sposób, w jaki Berchtold wyłudza od sędziwego cesarza podpis na wypowiedzenie wojny Serbii. Dnia 28 lipca Berchtold przedkłada cesarzowi immedyat, w którym powiada, że »uważa za wykluczone, aby mocarstwa trójporozumienia zechciały jeszcze cokolwiek zrobić dla pokojowego załatwienia sprawy, wobec tego uważa on za niezbędne, aby przez natychmiastowe wypowiedzenie wojny stworzyć jasną sytuacyę«. Dla poparcia zaś tego żądania Berchtold raportuje dalej cesarzowi, że właśnie komenda czwartego korpusu doniosła, iż wczoraj wojska serbskie ze statków dunajowych otworzyły ogień na wojska austryackie pod Temesz Kubin, wskutek czego przyszło do większej utarczki. Kroki wojenne już się faktycznie rozpoczęły, wskutek czego dla uzyskania swobody działania pod względem prawa narodów, potrzeba natychmiast wypowiedzieć wojnę.

Ten ostatni argument przekonał starego cesarza, który też podpisał dokument wypowiedzenia wojny, w którym znajdował się następujący ustęp:

»C. i k. rząd widzi się zmuszonym sam bronić swoich praw i interesów i w tym celu odwołać się do swojej siły zbrojnej a to tem bardziej, że wojska serbskie już zaatakowały koło Temesz Kubin oddział c. i k. armii«.

Nazajutrz po podpisaniu tego dokumentu pisze Berchtold do cesarza następujący list:

»Najłaskawszy Panie! Ponieważ wiadomości o bitwie pod Temesz Kubin nie zostały potwierdzone, a natomiast nadeszła niepewna wiadomość o drobnej utarczce granicznej koło Gradiste, która w dokumencie państwowym tak wielkiej wagi nie może być przytoczona jako argument, przeto w oczekiwaniu późniejszego najwyższego zatwierdzenia Waszej cesarskiej Mości wziąłem na swoją odpowiedzialność wykreślenie z wypowiedzenia wojny Serbii ustępu, dotyczącego ataku wojsk serbskich pod Temesz Kubin. W najgłębszej czci Berchtold«.

W taki sposób oszukał Berchtold swego osiemdziesięcioletniego monarchę, wyłudzając od niego kłamstwem podpis na wypowiedzenie wojny. Dzisiaj ten sam Berchtold stoi na czele tej grupy arystokratów austryacko-węgierskich, którzy pracują jeszcze nad restytucyą tronu Habsburgów... A przecie już dnia 23-go lipca 1914 r. Grey powiedział Berchtoldowi przez Mensdorfa, że wojna, którą wywołuje, zmiecie »niejedną instytucyę, która wydaje się bardzo silną«...

Oburzenie na postanowienia o Lwowie.

Wrażenie w Warszawie.

Warszawa, 27 września (W. B. K.) Wiadomości o stanie kwestyi wschodnio-galicyjskiej w Paryżu, a przedewszystkiem o plebiscycie w okolicach Lwowa, wywołały tu niesłychanie silne wrażenie. Zdaje się, że sprawa ta poruszona będzie na jednem z pierwszych posiedzeń Sejmu. Wszystkie sfery polityczne oświadczają, że za żadną cenę nie dopuszczą do zagrożenia Lwowa. Również cała prasa uderza na alarm.

Wzburzenie we Lwowie.

Lwów, 27 września (W. B. K.) Wiadomości o rzekomo postanowionym plebiscycie w okolicach Lwowa wywołały niesłychane wzburzenie. W tej chwili odbywa się olbrzymi wiec w sali Towarzystwa Pedagogicznego.

Nowe pomysły o Galicyi wschodniej.

Poznań, 27 września (PAT). Radiotelegram z Paryża.

Rada najwyższa zajmowała się w dalszym ciągu sprawą Galicyi wschodniej. Odnośne sprawozdanie rada odesłała od osobnej komisyi, w skład której wchodzi także prezydent ministrów Paderewski. Wbrew pierwotnym postanowieniom co do tymczasowej konstytucyi Galicyi wschodniej i nadania jej autonomii, zastosowana będzie tylko droga plebiscytu.

Rada pięciu o Galicyi wschodniej

Kraków, 27 września (PAT). Radiotelegram z Lyonu.

Rada pięciu odbyła w czwartek rano posiedzenie pod przewodnictwem p. Andre Tardieu i zajmowała się w dalszym ciągu studyum zagadnienia Galicyi na podstawie wyniku badań, przeprowadzonych przez specyalną komisyę nad uwagami, przedstawionymi przez p. Paderewskiego przeciw pierwotnemu rozwiązaniu tego zagadnienia. Rozwiązanie to dopuszcza prowizoryczną konstytucyę Galicyi, jako prowincyi samorządnej pod zwierzchnictwem Polski i ostateczne uregulowanie tej kwestyi przez plebiscyt. Wkońcu Rada uchwaliła częściowo wschodnią granicę Polski.

Wschodnia granica Polski.

Wiedeń, 27 września (PAT). »W. Allg. Ztg.« donosi z Rotterdamu:

Z Paryża donoszą: Rada pięciu zajmowała się granicą wschodniej Polski. Ustalono prowizorycznie wschodnie granice Polski. Wobec Rosyi zakreślono linię, której wojska polskie nie będą mogły przekroczyć.

Pokrzywdzenie Polski w sprawie Galicyi wschodniej.

P. t. „Złe wieści z Paryża", pisze „Kuryer Warszawski" w artykule wstępnym:

Autor artykułu uważa uchwałę, powziętą — wedle dzienników paryskich — w sprawie Galicyi wschodniej za „wielki cios narodowy", gdyż stawia nas ona wobec perspektywy utraty części prastarej, drogiej i ważnej dzielnicy polskiej. Uchwała, przyznająca Polsce Galicyę wschodnią tylko tymczasowo, odraczająca ostateczne decyzye do czasu plebiscytu, który ma się odbyć — niewiadomo: za pięć, dziesięć, czy piętnaście lat — ustanawiająca na razie prowincyę autonomiczną „na zasadzie osobnego statutu międzynarodowego", dająca nam prawo mianowania „przez rząd i sejm" (?) generalnego gubernatora, byłaby dla ententy tylko dorażnem wyjściem z ambarasu, wybiegiem, łataniną; dla nas stanowiłaby fatalną komplikacyę zasadniczej sprawy stanu, ciążącą na całej przyszłości Polski, na jej rozwoju wewnętrznym, na jej stosunkach do sąsiadów.

Plebiscyt w Galicyi wschodniej jest największym nonsensem, jaki tylko można sobie wyobrazić.

Uchwała paryska, gdyby tak wypadła, jak piszą dzienniki paryskie, ustanawiałaby znowu jedynie prowizoryum. Czem takie prowizoryum byłoby dla ludności miejscowej, o tem opowiadał nam niedawno jeden z posłów sejmowych po objeździe tego nieszczęsnego kraju. „Wiadomości paryskie — mówił — denerwują tam wszystkich do najwyższego stopnia. W niepewności odbiega wszystkich ochota do jakiegokolwiek myślenia o jutrze. Chłopi polscy proszą tylko, aby ich przestrzedz, a rzucą majątki i uciekną do Polski".

Tymczasowość administracyi polskiej nie zmieni tego stanu rzeczy. Żaden rząd nie ośmieli się łożyć milionów na kraj, może powierzony mu tylko na pewien przeciąg czasu. Żaden sejm nie uchwali wydatków, o których nie będzie wiedział, komu wyjdą na dobre. Tylko agitacya narodowa i polityczna będzie się tam rozlewała bezbrzeżnie, zatruwając współżycie obu narodów, utrudniając do niemożliwości dzieło przyszłego pojednania. Tylko ruble nacyonalistów rosyjskich i obietnice intrygantów niemieckich znajdą tam pole do nieograniczonego działania. Zagrzane będą wszelkie nadzieje imperyalistyczne od wschodu, wszelkie fantazye przywódców ukraino-niemieckich.

A potem plebiscyt. Niepodobna sobie wyobrazić, żeby wola ludności miała tam znaczenie jedynie w wyrazie ryczałtowym. Trzebaby więc było zastosować tę samą zasadę, jaką przyjęto dla obu Śląsków: plebiscyt okręgowy, jeśli już nie gminny. Cóż się stanie, gdy powiaty wschodnie oświadczą się za Polską, a te i owe powiaty około Sanu za Rusią czy Rosyą?

»Kuryer Poranny« również w ostrym tonie występuje przeciw uchwale Najwyższej Rady kongresowej. — W artykule wstępnym tego dziennika pod tytułem: »Klęska Polski w sprawie Galicyi wschodniej«, czytamy:

»Rada Najwyższa konferencyi paryskiej powierza zatem w gruncie rzeczy Polsce ciężką pracę nad podniesieniem, żywieniem, zagospodarowaniem i zorganizowaniem kraju, nad którym prędzej, czy później, objąć ma panowanie państwo obce i według wszelkich ludzkich obliczeń wrogie dla Polski. Jest to rodzaj wyrafinowanej męczarni. Nie dość, że wyrok Rady Najwyższej zabiera nam w gruncie rzeczy Galicyę wschodnią, ale każe nam jeszcze w kraj, który mamy utracić, kłaść cały wysiłek zabiegów, starań, kosztów w myśl Wergiliuszowego: »sic vos, non vobis«. Mamy rządzić Galicyą wschodnią my, ale nie dla siebie, mamy nią rządzić dla Rosyi, czy dla Ukrainy, która ją zabierze wtedy właśnie, gdy z dzisiejszego stanu upadku praca polska podźwignie ją do stanu kwitnącego, która ją zabierze, co więcej ze znacznym odsetkiem (40 procent) ludności polskiej, stanowiącej jedyny żywioł twórczy i cywilizacyjny ziemi odwiecznie polskiej i narodowi polskiemu niewypowiedzianie drogiej. Nigdy jeszcze tak jaskrawo, jak w wypadku Galicyi wschodniej, nie stwierdzała się prawda, że mechaniczne obliczanie większości, jako jedynej podstawy do postanowień politycznych, stanowi jeden z największych nonsensów politycznej praktyki«.

Artykuł kończy się następującą uwagą:

»Galicya wschodnia staje się w ten sposób fantem, powierzonym Polsce z dziesięcio, czy piętnastoletniem wymówieniem. Od konstelacyi europejskiej zależy, czy ten fant będziemy mogli utrzymać w ręku, tak, jak Anglia utrzymuje w swoich rękach fant Egiptu, jak Francya fant Maroka, jak Austro-Węgry trzymały w swoich rękach po kongresie berlińskim fant Bośni i Hercegowiny, jak Bułgarya trzymała w rękach fant Rumelii. Ilekroć którykolwiek z Machiawellich, Metternichów, czy Bismarcków, zechce wywołać jakiekolwiek imbroglio pomiędzy morzem Czarnem a Bałtyckiem, będzie mógł swobodnie nacisnąć sprężynę Galicyi wschodniej na korzyść Polski, czy też na jej niekorzyść. Niestety, najbliżej tej sprężyny znajdować się będą pp. Sazonow i Bernsdorf, względnie ich następcy. Będą się oni sumiennie starali zużyć ją do wprawienia w ruch maszyny piekielnej, mającej wysadzić w powietrze Polskę. Ale w Radzie pięciu nie zastanawiano się nad tem, że od tego wybuchu zatrzęsą się bardzo groźnie dalekie mury Paryża i Londynu«.

Walka o przejście przez Dźwinę

Warszawa, 27 września (PAT). Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 26 września.

Front litewsko-białoruski. Oddziały przeciwnika, usiłujące przeprawić się przez Dźwinę na wschód od miasta Dźwińska, odparto ogniem naszej artyleryi. Dwudniowy atak bolszewików w rejonie na zachód od Petrykowa został przez nasze oddziały odparty. W kontrataku zdobyliśmy 3 karabiny maszynowe i wzięliśmy jeńców.

Front wołyński. Obustronna ożywiona działalność patroli wywiadowczych.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego
Haller, pułkownik.

Henrys do Naczelnika państwa.

Warszawa, 27 września. W odpowiedzi na list Naczelnika państwa gen. Henrys wystosował list dziękczynny, w którym pisze między innemi:

»Nadeszła godzina, oczekiwana przez wszystkich, gdy Polska ma zjednoczyć swe armie w obliczu ojczyzny, aby je jeszcze powiększyć i w większą wyposażyć moc. Nowy ten etap w organizowaniu wojsk wieńczy w ten sposób wysiłek, którego energię podziwiali alianci, a którego wyniki obecnie nieprzyjaciela napełniają zdumieniem. Wczoraj jeszcze pracownicy, niekiedy skromni, a zawsze oddani pracy armii gen. Hallera, dziś są oni świadkami przeobrażenia koniecznego dla rozwoju i nie można opierać się szlachetnemu wzruszeniu na wspomnienie tego wszystkiego, co oddali z serc swoich tej sprawie. Proszę przyjąć moje szczere podziękowanie w imieniu oficerów i żołnierzy francuskich, którzy przybyli tutaj na usługi Polski, członków misyi wojskowej, na których czele stoję. Dziękuję osobiście i szczególnie za okazywane mi zaufanie, oraz za to, żem był dopuszczony do współudziału w Jego pracach, dzięki czemu stałem się świadkiem i doradcą pełnym podziwu dla tej pewności i tej jasności sądów, z jakim prowadzisz JWPan Polskę, odbudowaną po drodze jej wielkich przeznaczeń. Upraszam JWPana Naczelnika o łaskawe przyjęcie wyrazów hołdu i poważania.
Henrys.

Niemcy wiedeńscy o Cieszyńskiem.

Wiedeń, 28 września. (Tel. pryw.). Prasa wiedeńska ogłasza następującą odezwę: Kochani bracia Niemcy! Udzielcie pomocy Wiedniowi i Austryi niemieckiej w sprawie węgla. Sześćdziesiąt tysięcy śląskich Niemców rozstrzygnie podczas plebiscytu o losie Cieszyna. Głosujcie jedynie za tem państwem, które poprzednio zobowiąże się zawrzeć z niemiecką Austryą długotrwały traktat węglowy.

Czesi dezerterami plebiscytu!

Warszawa, 28 września. (Tel. pryw.). W tutejszych kołach politycznych obiegała pogłoska, jakoby koła rządowe otrzymały wiadomość, że pułki koalicyjne, które mają na czas plebiscytu obsadzić Spisz i Orawę, zostały utworzone z oddziałów czeskich, przyczem żołnierzy czeskich ubrano w mundury francuskie. Rząd polski poczynił w tej sprawie odpowiednie przedstawienia w Paryżu.

Wybory gminne na G. Śląsku.

Berlin, 27 września (PAT). Dzienniki donoszą z Wrocławia, że początek wyborów gminnych, które dotąd nie odbyły się na Górnym Śląsku z powodów politycznych, naznaczony został na drugą połowę października. Przewidziany jest bardzo wielki udział Polaków. Socyaliści większości planują utworzenie bloku wyborczego całej lewicy, łącznie z komunistami. Nie wiadomo jednakże jeszcze, czy na ten plan zgodzą się niezawiśli i komuniści.

Żytomierz w rękach Petlury.

Warszawa, 28 września. (Tel. pryw.). Żytomierz, który chwilowo zajęli bolszewicy, znajduje się obecnie w rękach Petlury. Przejście Żytomierza w ręce Petlury odbyło się bez rozlewu krwi, gdyż bolszewicy ze względów strategicznych wycofali się ku północy.

Niemcy w Kurlandyi.

Wiedeń, 27 września (PAT). Wied. Biuro kor. donosi z Berlina pod datą 26 bm.:

Pewien żołnierz, który wrócił z Kurlandyi, opowiada, jak donosi »Freiheit«, że żelazna dywizya przeszła obecnie w całości do Rosyi. W pobliżu Mitawy w lasku nad drogą dobleńską rozstrzeliwani są wszyscy jeńcy i oficerowie, którzy wzbraniali się walczyć przeciwko bolszewikom. Z Niemiec nadchodzą ustawicznie środki żywności i materyał wojenny dla zjednoczonych Niemców i Rosyan w Kurlandyi. W korpusie von der Goltza oficyalnie oświadczono, że Goltz nie wróci do Niemiec, lecz pozostanie w prowincyi bałtyckiej.

Komunikat Denikina.

Odesa, 27 września (W. B. K.) Jeden z ostatnich komunikatów armii Denikina brzmi: W obszarze Kijowa wojska nasze zmuszone zostały pod naporem przeciwników opuścić Fastów. Na północ od Kijowa trwają ciężkie walki w odległości 25 wiorst od miasta. Dzielna nasza armia zajęła po ciężkiej walce Iłyisk. — Jest to świetny sukces. Na północ od Kurska zajęły wojska nasze stacyę Bakliejska. W rejonie Woroneskim walki trwają dalej, w rejonie Carycyna atakuje nieprzyjaciel licznemi siłami. Wskutek tego udało mu się postąpić naprzód. Nad Wołgą toczą się zacięte walki. — Nad Donem przeszedł nieprzyjaciel na drugą stronę rzeki i zbliżył się do linii kolejowej Dzyr(?) Carycyn. W końcu wyraża komunikat nadzieję, że armii Denikina uda się zatrzymać pochód bolszewicki.

Kołczak na rzecz Denikina.

Wiedeń, 27 września (PAT). Biuro kor. donosi z Amsterdamu:

Dzienniki angielskie donoszą pod datą 23-go bm., że Kołczak uwiadomił przedstawicieli ententy o swej decyzyi zrzeczenia się rangi głównego komendanta Rosyi na rzecz Denikina.

Dalej donoszą dzienniki o usiłowanym zamachu na życie Kołczaka.

Komunikat bolszewicki.

Moskwa, 27 września (W. B. K.) Komunikat bolszewicki z frontu Denikina:

Nasze oddziały rozpoczęły ofenzywę oskrzydlającą... (przerwa w depeszy; ma być zapewne: armię Denikina. Przyp. W. B. K.) i prowadzoną równocześnie przeciw Ukraińcom. Armia nasza zdąża z jednej strony na południe ku Kijowowi, z drugiej strony nad Wołgą w kierunku południowym. Zbliżamy się do Carycyna na linii kolejowej z Powerina do Carycyna. Zajęliśmy stacyę Kołtuben, nad Donem Baertyazy(?), nad Wołgą zaś Panugę. Stoimy o dwadzieścia do 25 klm. od Carycyna. Między wojska ukraińskie a Denikinowskie wbiliśmy się głębokim klinem, sięgającym aż po Fastów.

Moskwa, 27 września (W. B. K.) Wedle źródeł bolszewickich miał się Petlura zwrócić do kierownictwa armii polskiej z prośbą o możliwie duży przydział amunicyi i odciążenie go przez rozpoczęcie ofenzywy polskiej na froncie wołyńskim celem zajęcia Korostenia i Nowogrodu Wołyńskiego. Bolszewicka »Prawda« wyraża nadzieję, że Polska nie będzie szła ręka w rękę z Ukraińcami, którzy zawsze wrogo przeciw niej występowali.

Rusini wobec uniwersytetu lwowskiego

Lwów, 25 września.

Po bezczynnym roku 1918/19 wszechnica Jana Kazimierza znów otwiera swe podwoje. Chociaż wpisy zaczynają się dziś, 25 b. m., jednak od kilku już dni gromadzą się przed gmachem i w korytarzach uniwersytetu słuchacze i słuchaczki, debatując nad ogłoszonemi nowemi zarządzeniami w sprawie wpisów tegorocznych.

Zarządzenia te nie mają w sobie nic innego, jak tylko to, co się odnosi do wszystkich uniwersytetów państwowych w całej Polsce. Zarządzenia te, opracowane przez radę ministrów, postanawiają, że w czasie wojny przyjmowani będą do wyższych zakładów naukowych polskich jedynie obywatele państwa polskiego i państw sprzymierzonych. Wszyscy obywatele państwa polskiego, uprawnieni do studyów w szkołach wyższych, będą tylko pod tym warunkiem do tych szkół przyjęci, jeżeli udowodnią, iż uczynili zadość obowiązkowi służby wojskowej w wojsku polskiem, lub też, że od służby tej zostali zwolnieni dla trwałej niezdolności, lub też zostali urlopowani względnie z określonem odroczeniem służby wojskowej z przyczyn, przewidzianych w tymczasowej ustawie o powszechnym obowiązku służby wojskowej. Ci zaś obywatele państwa polskiego, uprawnieni do studyów w szkołach wyższych, którzy w ciągu miesiąca września i października b. r. zgłoszą się, jak ochotnicy do służby w wojsku polskiem i w myśl obowiązujących przepisów wojskowych zostaną wcieleni do szeregów, mają prawo do otrzymania po 6 miesiącach służby urlopu dla ukończenia jednego trymestru, względnie semestru, analogicznie do tych słuchaczów wyższych zakładów naukowych, których dotyczy rozkaz ministra spraw wojskowych numer 9971/IV P. Uznani za niezdatnych uważani będą za tych, którzy swemu obowiązkowi służby wojskowej uczynili zadość.

W powyższem rozporządzeniu nie wspomniano o kobietach, pragnących korzystać z nauki uniwersyteckiej. Ten jednak brak wzmianki bynajmniej nie wyklucza kobiet od studyów uniwersyteckich. Ich prawa pozostają niezmienione i wszystkie obywatelki państwa polskiego, uprawnione do studyów uniwersyteckich, będą przyjmowane.

Przeciw tym zarządzeniom **wpłynął protest jeszcze z końcem sierpnia b. r. na ręce prorektora, dra Jurasza, ze strony młodzieży ukraińskiej.** W swojej »zajawie« Ukraińcy podnoszą, że Polacy nie mają prawa wykluczać nikogo od studyów uniwersyteckich, albowiem uniwersytet jest instytucyą ogólno-krajową, że Polacy jedynie są okupantami w Galicyi wschodniej. — Ponieważ Ukraińcy powołują się na uchwały konwencyi haskiej, powinni wiedzieć, że jeśliby państwo polskie zechciało się uznać za okupanta, położenie Ukraińców w myśl właśnie konwencyi haskiej byłoby o wiele cięższe. Pomijając już to, że okupantom przysługuje prawo retorsyi, które, o ileby zostało zastosowane do Rusinów, sprowadziłoby dla nich opłakane następstwa, »okupant« może instytucyi publicznej użyć do własnych wyłącznie celów. Rząd polski jednak uważa się nie za rząd okupacyjny, lecz **za prawowity rząd**, który, hołdując liberalnym zasadom, przypuszcza każdego obywatela do studyów uniwersyteckich, żądając jedynie tego, czego żądało każde państwo, to jest uregulowania swego stosunku do służby wojskowej. Być obywatelem danego państwa i korzystać z praw obywatelom przysługujących, może tylko ten, kto wypełnia swoje obowiązki i ponosi pewne ciężary wobec państwa.

Także skromnie odpowiedź dać można także na zażalenia żydów, którzy bezpodstawnie uznają się za narodowość, pragnęliby korzystać z praw obywateli polskich, nie ponosząc przytem żadnych obowiązków. — (»Gazeta Lwowska«).

Cła i podatki.

Proces zrastania się zaborów dokonywa się, to dokonywać się zresztą musi, wśród objawów, które niejednokrotnie naruszają dotkliwie [illegible] spraw gospodarczych. Rozporządzenia, obfitym strumieniem płynące ze źródeł centrum warszawskiego, nie zawsze nacechowane są istotnem zrozumieniem odrębności spraw, do których ujednostajnienia zbyt raptownie [illegible]. Doświadcza tego na sobie przedewszystkiem Galicya, która obecnie przechodzi szereg bardzo dotkliwych, [illegible] gospodarczych, wywołanych [illegible] ujednostajnieniem swego bytu, w administracyi politycznej, w stosunkach komunikacyjnych, rolnych, aprowizacyjnych, handlowych, szkolnych, [illegible]. — Natomiast Poznańskie, dzięki roztropności swych przedstawicieli, umiało się ustrzedz od tych niespodzianek, a jeśli na nie wpadną, protestuje bardzo energicznie, zwłaszcza, gdy rozporządzenia centralnych [illegible] zupełnie [illegible].

Odnosi się to np. do stosunków celnych byłego zaboru pruskiego. Przywóz zagranicznych towarów do Polski podlegał u nas opłatom celnym na granicy Królestwa wedle taryfy Hindenburga, na granicy Galicyi i Śląska wedle taryfy austryackiej. Natomiast na przywóz do Poznańskiego nie było ceł żadnych. Ten niczem nie uzasadniony przywilej zniosło telegraficznie ministerstwo skarbu, zaprowadzając stawki wedle autonomicznej taryfy celnej niemieckiej z roku 1902. Przeciwko temu aktowi władzy założył protest zjazd przemysłowców i Kupców Księstwa Poznańskiego, widząc w tem zarządzeniu zamach na [illegible] interesy [illegible] dzielnicy. Nie podobna pod tym względem przyznać Poznańczykom racyi, bo słuszną jest rzeczą, by i oni opłacali cło, jak obywatele innych dzielnic. Ale mają Poznańczycy słuszność, protestując przeciw formie rozporządzenia, które spadło, jak grom z jasnego nieba, nie informując nikogo z interesowanych. Nadto jest ono aktem woli poszczególnego resortu, a nie wynikiem zdania Rady ministrów, której zresztą nie przysługuje prawo decyzyi w kwestyach podpadających pod ustawodawstwo sejmowe. Taryfy celne są właśnie taką kwestyą. Ze stanowiska formalnego nie jest protest Poznańczyków nieuzasadnionym.

Na zjeździe owym poruszono nadto sprawę inną, która i dla stosunków galicyjskich przedstawia duże doniosłość, mianowicie kwestyę fasyj podatkowych, przedkładanych rządom zaborczym. Stało się w zaborze pruskim zjawiskiem dość częstem, że zarówno instytucye gospodarcze, jak jednostki prywatne z pośród przemysłowców, kupców i rolników przedkładały nieprawdziwy obraz swych dochodów, by uniknąć wysokich, równających się konfiskacie, podatków od zysku, płaconych na rzecz państwa wrogiego. Ale tesame sfery chcą dziś, w stosunku do państwa polskiego, trzymać się jak najściślejszej prawdy, by w niczem nie narazić na szwank interesów ojczystego skarbu. Ta zmiana zeznawania fasyj podatkowych nie może się wszakże dokonać bez interwencyi państwa polskiego, na którego obszarze obowiązują, aż do czasu unifikacyi kodyfikacyjnej, ustawy dawnych państw zaborczych. Jest tedy rzeczą konieczną, ażeby, zachowując na razie ich działanie, odjąć im te sankcye karne, które broniły interesów najeźdźcy. Należałoby tedy wydać amnestyę podatkową, obejmującą wszelkie nieprawidłowości książkowe i bilansowe za czas przed 1 stycznia 1920 r. Patryotyczny i świadomy swych obowiązków obywatel państwa polskiego, chce względem tegoż państwa zachować się z największą uczciwością, nie chce jego dochodów w niczem uszczuplać. Ale wymaga równocześnie, by rozgrzeszono go z rzekomych przestępstw, jakich dopuszczał się w stosunku do zaborcy, gdyż za te przestępstwa dotąd ponosi formalną odpowiedzialność. Jest to żądanie słuszne i należy być pewnym, że rząd nasz zrozumie pobudki, które je zrodziły.

Zjawiska te wszakże właściwe są nietylko stosunkom poznańskim, ale i u nas, w Galicyi, zakorzeniły się głęboko. I u nas fałszywa fasya i wszystkie jej skutki skarbowe znajdują się na etacie śmierci, gdyż własnego państwa nikt wprowadzać w błąd nie zamierza. Ale i u nas stoją na przeszkodzie tej odnowie skarbowej, która jest równocześnie i ważnym momentem odrodzenia się, oraz podniesienia moralności wogóle, przeszkody, tkwiące w karach na nieuczciwych podatników. Należy je usunąć, należy otworzyć na ścieżaj wrota uczciwości podatkowej względem własnego państwa. I my, idąc za wzorem poznańskiem, domagać się musimy, wydania amnestyi podatkowej, któraby rzuciła zdrowe podstawy pod stosunek płatniczy polskiego kontrybuenta do polskiego skarbu. Im prędzej się to stanie, tem lepiej. Zwracamy na to uwagę naszych posłów w przeddzień otwarcia drugiej sesyi suwerennego sejmu.

Szkoły przemysłowe w Krakowie a kwaterunek wojskowy.

Kraków, 27 września.

Upaństwowienie miejskiej szkoły przemysłowej żeńskiej, dla której gmina krakowska wybudowała wspaniały gmach, przywodzi nam na pamięć niezwykłą ofiarność naszego miasta na szkoły zawodowe. Bo przecież i pod olbrzymie budynki państwowej szkoły przemysłowej męskiej darowało miasto grunt, a uczyniło to także i dla mającej się budować Akademii górniczej. Zdawałoby się więc mogło, że w Krakowie szkolnictwo zawodowe powinno kwitnąć, że młodzież miasta naszego powinnaby dosyć mieć sposobności, by się w kierunku przemysłowym wykształcić. Tymczasem niestety, tak nie jest! Obie szkoły przemysłowe, męska i żeńska, są zajęte od lat pięciu przez wojsko i nadzieja, że w wolnej Polsce zrozumienie dla potrzeb społeczeństwa będzie większe, dotychczas, nie spełniła się.

Możnaby to postępowanie sfer wojskowych jeszcze rozumieć, gdyby Kraków znajdował się tuż za frontem, gdyby szkoły na jakiś krótki przeciąg czasu na cele szpitalne, doraźne musiały być zajęte. Rozchodzi się tu jednak o pomieszczenie inwalidów wojennych. Pomijając to, że mieszkają oni i uczą się w salach bez podłóg, prawie nieopalanych, bo gmach szkoły przemysłowej żeńskiej niewykończony, ale zakład dla inwalidów, to przecież potrzeba trwała, obliczona na lata, a nie można przypuszczać, by sekcya opieki nad inwalidami nie myślała wogóle o oddaniu gmachów szkolnych.

Tymczasem setki uczniów, zapisanych na budownictwo, budowę maszyn i chemię, nie może pobierać regularnej nauki, szkoły mierniczych, którzy przy parcelacyi ziemi są tak potrzebni, nie można zupełnie otworzyć z powodu braku miejsca. Akademia górnicza, która miała korzystać z urządzeń szkoły przemysłowej męskiej, jest zagrożona w swym bycie. Dla dziewcząt nie można żadnych nowych rzemiosł wprowadzać.

I co jeszcze dziwniejsze! Zdawałoby się, że w wojsku raz dany rozkaz musi być wykonanym. Tymczasem rzeczywistość przeczy temu dowodnie. Bo od miesięcy istnieje rozkaz ministerstwa spraw wojskowych, by obie szkoły opróżnić natychmiast; komisya wyznaczona przez dowódcę O. G. generała Symona, który ważność sprawy zupełnie ocenił, nakazała opuszczenie gmachów, a tymczasem stan faktyczny pozostał niezmieniony i szkoły normalnie funkcyonować nie mogą. Jeżeli dodamy do tego uchwałę Sejmu z lipca b. r., polecającą uwalnianie gmachów szkolnych od kwaterunku, to istotnie tylko niewygoda przeniesienia się trochę dalej od centrum miasta i narażenia się na pewne drobne niewygody może tłumaczyć upór sfer interesowanych.

Jeżeli można było oddać OO. Pijarom ich gmach w Rakowicach, służący prywatnemu gimnazyum, jeżeli zwolniono Resursę szlachecką od kwaterunku, to musi znaleźć się sposób i na oddanie gmachów szkół przemysłowych ich właściwemu celowi. Kształcenie setek pracowników i pracownic na polu przemysłowem jest kwestyą tak palącą dla państwa polskiego, że zasługuje na pełne uwzględnienie i poparcie.

Mamy nadzieję, że sprawa odbije się głośnem echem w zaczynających się z końcem miesiąca obradach sejmowych.

KRONIKA.

Kraków, 27 września.

POŻEGNANIE OFICERÓW FRANCUSKICH. Z powodu wcielenia armii Hallera do armii polskiej, rozwiązany został sztab tejże armii, tworzący rodzaj osobnego ministerstwa, a agendy tegoż przekazano ministerstwu dla spraw wojskowych w Warszawie. Oficerowie sztabu przydzieleni zostali częścią do poszczególnych dywizyj polskich, częścią zaś wobec ekspiracyi półrocznych kontraktów wracają do Francyi. Z tej okazyi generał Charriou i Mourauu oraz pułkownik sztabu Perchenet, tudzież oficerowie francuscy sztabu gen. Hallera wydali wczoraj na cześć swego byłego komendanta śniadanie w Grand hotelu, w którem oprócz reprezentantów wojskowych wzięli udział ks. biskup Sapieha, prezydent miasta Federowicz i delegat Biesiadecki.

Podczas śniadania wniesiono szereg toastów świadczących, jak ściste węzły nawiązane zostały w tym krótkim czasie między braterskiemi armiami francuską i polską. Żegnano się z żalem z dotychczasowym komendantem armii, a francuscy oficerowie wyrażali przy tej sposobności podziw dla bohaterskiej armii polskiej, szczere przywiązanie do państwa polskiego oraz dziękowali krakowskiemu społeczeństwu za serdeczne i gościnne przyjęcie, jakiego doznali w naszem mieście.

NA ZJAZD T. S. Ł. Imieniem I Koła T. S. L. w Krakowie wezmą udział w walnym Zjeździe Tow. Szkoły ludowej w dniach 28 i 29 bm. (w auli uniw.) oprócz należących do Zarządu Gł. i Rady nadzorczej Tow., prezesa Koła Witolda Ostrowskiego i skarbnika Koła Edwarda Kosteckiego następujący delegaci I Koła: Dr Bogdani Roman, Dreziński Jan, dr Gertler Julian, Hadatkiewicz Jan, Haraschin Karol, Jachymiak Ludwik, Kostecka Jadwiga, Krzyżanowski Jan, dr Klimecki Stan., Kopytkiewicz Henryk, Konopiński Michał, Labartowski Paweł, ks. Piechnik Józef, Piotrowska Irena, dr Pietrowski Tadeusz, dr Rowid Henryk, Schlosserówna Karolina, Srokowski Konstanty, Szczerliński Jan, Smreczyński Stanisław, Szkocki Leon, Uderski Edward, dr Wasung Wł., Ziemnowicz Mieczysław, Zaleski August i Francmann Tadeusz. Legitymacye będą doręczone zastępcom Koła wyżej wymienionym przez kursora Koła.

PONOWNY WYBÓR REKTORA. Z uniwersytetu Jagiell. piszą nam: Rektor Uniw. Jagiell. prof. dr Fierich powołany został przez Naczelnika państwa na stanowisko prezydenta komisyi kodyfikacyjnej Rzpltej polskiej. Gdy spełnianie tych obowiązków, połączonych z temi stanowiskami nie da się z sobą pogodzić, a stanowisko prezydenta wspomnianej komisyi, mającej dać podwaliny prawne państwu, goruje nad innemi obowiązkami, przeto rektor Fierich złożył na posiedzeniu Senatu akad. godność rektora Uniwersytetu. Aż do załatwienia rezygnacyi przez ministerstwo W. R. i O. P. urząd wspomniany nadal piastować będzie prof. Fierich. Przy tym stanie rzeczy niebawem zarządzonym zostanie nowy wybór rektora Wszechnicy Jagiellońskiej na rok 1919-20.

O WĘGIEL DLA KRAKOWA. Na wczorajszem posiedzeniu Komitetu dla zwalczania lichwy zajmowano się obszernie sprawą braku węgla w mieście i sposobami zaradzenia klęsce. Stwierdzono przedewszystkiem, że odczuwany tak dotkliwie przez ludność brak opału stąd pochodzi, iż pomimo faktycznego pokrycia dostawami zaledwie trzeciej części i tak zmniejszonego do połowy kontyngentu dla miasta, zachodzą jeszcze znaczne nieprawidłowości przy jego rozdziale. Wobec tego postanowiono zorganizować z ramienia Komitetu ścisłą kontrolę nad rozdziałem węgla przez składy i odnośne instancye. Zapobiegnie to może choć w części nieprawidłowościom przy rozdziale węgla, budzącym największe rozgoryczenie wśród szerokich sfer publiczności.

Niezależnie od tego uchwalono po dłuższej dyskusyi wybrać delegacyę, która wyjedzie do Jaworzna aby na miejscu zbadawszy stosunki, zachęciła robotników do wzmożenia wydajności produkcyi. Jestto jedyny obecnie sposób dla zapewnienia Krakowowi przynajmniej tego szczupłego kontyngentu węgla, który mu została przyznana.

Sprawa braku węgla będzie jeszcze omawiana na wiecu ogólno-obywatelskim, który na wczorajszem posiedzeniu uchwalono zwołać w najbliższym czasie.

PRZECIW LICHWIE MIESZKANIOWEJ. Od dłuższego czasu krążyły po mieście wieści o wynajmowaniu pojedynczych pokoi po cenie 60—200 K za jeden rocieg. Policya uzyskawszy szczegółowe daty i adresy przeprowadziła onegdaj rewizyę tajnych pensyonatów i lokalów, w których praktykowano wspomniany gatunek lichwy. Wynik rewizyi oddadzą władze policyjne prokuratoryi. Śledztwo wykazało, że wiele osób podnajmywało część swych mieszkań za sumy przekraczające nawet kilkakrotnie wysokość czynszu za całe mieszkania. Wszyscy prawie obwinieni o te lichwiarskie praktyki tłómaczą się, że pobierali wygórowane czynsze nie za samo tylko mieszkania, lecz także i za wynajem mebli, światło, opał itd. Spodziewać się należy, że sądy, ująwszy sprawę tą w swe ręce wystąpią z całą energią wobec lichwiarzy, gdyż nigdzie nie święcą orgie mieszkaniowe tych tryumfów, co w Krakowie.

O URZĄD ZWALCZANIA LICHWY W KRAKOWIE. Od dłuższego już czasu była w toku sprawa utworzenia w Krakowie, na wzór Warszawy, specyalnego urzędu zwalczania lichwy. Urząd ten miał się do pewnego stopnia wyłonić z krakowskiego Komitetu zwalczania lichwy, który w razie zorganizowania tego urzędu stałby się tylko instytucyą pomocniczą. Sprawa ta odeszła do ministerstwa aprowizacyi w Warszawie, i już do tego stopnia postąpiła, że upatrzony został odpowiedni kandydat na kierownika tego urzędu w osobie sędziego śledczego dra Gaertnera, sekretarza Komitetu lichwiarskiego, a z Warszawy zjeżdżał już do Krakowa szef sekcyi zwalczania lichwy w warszawskiem ministeryum aprowizacyi p. Ptaszyński, dla zorganizowania odpowiedniego urzędu w Krakowie.

Niewiadomo jednak, dlaczego sprawa w ostatnich czasach poszła w odwłokę. Podobno wyłoniły się jakieś trudności w organizacyi — dość, że urzędu, pomimo pilności i ważności sprawy, dotąd nie utworzono. Wobec tego energiczne i stanowcze zwalczanie lichwy, do którego taki urząd rozporządzający sądownictwem doraźnem i organem wykonawczym w postaci Straży obywatelskiej, znakomicieby się nadawał, doznało zwłoki. Zwłoka ta jest oczywiście bardzo na rękę większym i mniejszym paskarzom. Dla przyspieszenia definitywnego załatwienia tej sprawy, komitet zwalczania lichwy uchwalił na wczorajszem posiedzeniu wysłać drogą telegraficzną specyalne ponaglenie do ministerstwa aprowizacyi.

TYDZIEŃ POLSKIEGO FUNDUSZU WDÓW I SIERÓT. Magistrat zawiadamia, iż Departament opieki społecznej przy Namiestnictwie we Lwowie udzielił sekcyi krakowskiej polskiego Funduszu wdów i sierót wojennych zezwolenia na urządzenie w całym okręgu wyższego sądu kraj. krakowskiego w czasie od 28 bm. do 5 października 1919 włącznie zbiórki publicznej w formie t. zw. Tygodnia P. F. W. S. na cele akcyi opiekuńczej nad polskiemi wdowami i sierotami wojen. Spodziewać się należy, że ogół ludności krakowskiej, znany ze swej ofiarności, gdy chodzi o poparcie celów społecznych, nie poskąpi ofiar na powyższy cel, nie potrzebujący osobnych objaśnień i poleceń.

SPRAWA GRUNTÓW POFORTYFIKACYJNYCH. Wczoraj odbyło się posiedzenie sekcyi ekonomicznej wspólnie z komisyą gruntową pod przewodnictwem wiceprez. m. Sarego, na którem zatwierdzono wypracowany przez budownictwo m. w myśl wskazówek sekcyi projekt parcelacyi gruntów pofortyfikacyjnych przy wylocie ulicy Karmelickiej, między młynówką a parkiem Krakowskim w dz. XV (Nowa Wieś). Na posiedzeniu komisyi gruntowej przeprowadzono dłuższą dyskusyę nad sprawą dalszej sprzedaży parcel na gruntach pofortecznych.

Z GIEŁDY. Wskutek utworzenia państwowej Centrali dewiz, Giełda krakowska zaprzestała z dniem dzisiejszym notowania kursów walut zagranicznych, co do których tranzakcye są wzbronione.

Zarządzenie to nie dotyczy jednak walut państw zaborczych, w szczególności marek i rubli.

EKSPORT TOWARÓW DO ANGLII. Firmy, zajmujące się eksportem towarów do Anglii, zechcą donieść pod adresem Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie, czy mogłyby podjąć obecnie ten eksport przy równoczesnem podaniu rodzaju i ilości towarów.

O PODJĘCIE ASYGNAT POŻYCZKI PAŃSTWOWEJ. Bank krajowy, filia w Krakowie, zwraca się do swych klientów, którzy subskrybowali i zapłacili 5 proc. Polską pożyczkę państwową, aby asygnaty tej pożyczki podjęli najdalej do dnia 1 października b. r.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po raz szósty „Polityka" Wł. Perzyńskiego, ciesząca się niesłabnącem od premiery powodzeniem.

Próby z przygotowywanej nowości G. Zapolskiej 4-aktowego żartu scenicznego pt. „Asystent", są w pełnym toku pod kierunkiem reżysera p. J. Sosnowskiego.

Znakomita autorka dała tym razem, kipiącą humorem groteskę, rozgrywającą się na tle willegiatury w jednem z naszych uzdrowisk.

Szereg kapitalnych typów w „Asystencie" odtworzą pp. Bednarzewska, Białkowska, Czarnecka, Dobrzańska, Górska, Hryniewiczówna, Łuszczkiewicz-Gallowa, Kacicka, Malenowska, Ordyńska, Rotter i Święcicka, słowem prawie wszystkie panie naszego zespołu oraz pp. Dobrzański, Miarczyński, Nowacki, Orwid, Puchalski, Szymborski z reż. J. Sosnowskim na czele.

Dyrekcyą tą drogą uprasza PT. o łaskawe, o ile możności punktualne przychodzenie na przedstawienia, gdyż po podniesieniu kurtyny wstęp na salę jest absolutnie wzbroniony.

DZIEKANAT WYDZIAŁU LEKARSKIEGO UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO przypomina, że podania o przyjęcie mają najdalej do 3 października br. złożyć także ci słuchacze i słuchaczki, którzy byli już wprawdzie przyjęci na zimowe półrocze 1918-19, jednakże z powodu zamknięcia Uniwersytetu z przyjęcia tego skorzystać nie mogli. Jeżeli podanie nie będzie do 3 października br. ponowione, w takim razie będzie to uważane za dowód, iż kandydat zrzekł się studyów lekarskich i miejsce to jako wakujące będzie przyznane innemu kandydatowi. Podania wnieść mają także abituryenci, służący obecnie w wojsku, a starający się o przyjęcie na medycynę.

Z KRAKOWSKIEGO KOŁA TOW. NAUCZ. SZKÓŁ WYŻSZYCH. Okólnik ministerstwa W. R. i O. P. w sprawie t. zw. wychowawstwa, omówiony w referacie prof. dra Jakóbca na onegdajszem posiedzeniu Koła, zgromadził około 100 osób ze sfer nauczycielskich, wywołując ożywioną dyskusyę. Celem dokończenia dyskusyi i uchwalenia wniosków w tak ważnej sprawie, którą ponadto obecnie zajmują się grona nauczycielskie poszczególnych szkół średnich odbędzie się dziś w sobotę posiedzenie Koła krakowskiego Tow. naucz. szkół wyższych o godzinie 6 i pół wieczór w Collegium novum. Na dzisiejszem posiedzeniu omawianą także będzie w referacie prof. dra Szyszki sprawa kursów prywatnych. Na posiedzenie wstęp dozwolony osobom, zajmującym się wychowaniem.

EGZAMINA RZĄDOWE Z MUZYKI przed krakowską komisyą egzaminacyjną odbędą się z końcem października br. Podania do dnia 10 października należy wnieść do kancelaryi Instytutu muzycznego w Krakowie, ul. św. Anny 2, II p. Informacyi ustnych udziela przewodniczący komisyi p. Kl. Czop Umlaufowa między 11—12 w południe.

WPISY DO KRAKOWSKIEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ RZEŹNICZO-MASARSKIEJ odbędą się dnia 29 bm., tj. w poniedziałek o godzinie 6 wieczór w szkole przy ul. Staszica 7, III p. Kierownictwo szkoły uprasza majstrów, aby dopilnowali swoich praktykantów, iżby się dnia tego wpisali do szkoły.

ZGROMADZENIE EMERYTÓW, WDÓW I RENCISTÓW KOLEJOWYCH odbędzie się 28 bm., tj. w niedzielę popołudniu w magazynach kolejowych przy ul. Pawiej. Na porządku dziennym ważne sprawy, tyczące się aprowizacyi, wypłat emerytalnych i dodatków.

WŁAMANIA. Wczoraj w nocy włamał się do sklepu bławatnego Halberstama przy ul. Bożego Ciała 12 Dawid Eidemann z Józefowa w Kongresówce wraz z dwoma towarzyszami. Złodziei zajętych pakowaniem skradzionych rzeczy, zauważyli przechodnie, zebrała się wkrótce większa ilość współwyznawców, którzy oburzeni pogwałceniem święta, obili dotkliwie włamywaczy, z których dwóch zbiegło, a Eidemanna oddano w ręce policyi.

Do sklepu spożywczego Hirscha Katza przy ul. Dietla 67 włamał się ubiegłej nocy Z. Celli, lecz przychwycony na gorącym uczynku dostał się „pod Telegraf".

KRADZIEŻE. Adamowi Kubikowi w Szpitarach (Kongresówka) skradziono niedawno 20.500 mk. Kubik przyjechał przed kilku dniami do Krakowa i spotkawszy na ulicy sprawcę kradzieży 16-letniego St. Baranika, oddał go w ręce policyi. Jak się okazało, Baranik zbiegł właśnie z domu poprawczego w Spaie, gdzie przebywa skazany z powodu kradzieży na trzechmiesięczny pobyt.

Aresztowano 22-letnią Katarzynę Madejównę, która Dawidowi Gruenbergowi skradła 7.000 K.

ZŁODZIEJE W PIWNICY. Wczorajszej nocy złodzieje dotąd niewykryci, zakradli się w przemyślny sposób do piwnicy restauracyi firmy Gawlasa przy ul. Jagiellońskiej, czując tam widocznie ponętny łup. Złodzieje weszli do piwnicy sąsiadującej z piwnicą restauracyi przez okienko od ulicy Jagiellońskiej, ukręcili w tej piwnicy skobel, w taki sam sposób dostali się następnie do piwnicy p. Gawlasa i zabrali stamtąd znaczną ilość flaszek z wódką i innemi napojami alkoholowymi oraz pewną ilość kunerolu.

Z kraju.

MIANOWANIA W DYPLOMACYI. Telefonują nam z Warszawy: Radcą handlowym w poselstwie polskiem w Hiszpanii został mianowany p. Andrzej Ziemięcki, którego siedzibą urzędową będzie Barcelona.

LEGACYA POLSKA W BELGII. P. Sobański, nadzwyczajny poseł i upełnomocniony minister Polski w Brukseli oraz p. Aleksander Riedel radca legacyjny, złożyli wizytę p. Devos, burmistrzowi miasta Antwerpii. Burmistrz złożył delegacyi polskiej życzenia pomyślnej działalności. Delegaci przedstawili sympatye swego kraju dla państwa belgijskiego na podstawie dziejów i podobieństwa do Belgii.

Z AMBASADY FRANCUSKIEJ W WARSZAWIE. P. Girodin de l'Eprevier został mianowany attaché ambasady francuskiej w Warszawie. P. Brugliere de Barante, sekretarz I klasy, naznaczony do Warszawy, został mianowany kawalerem legii honorowej.

WYDZIAŁ APROWIZACYJNY DLA MAŁOPOLSKI. »Monitor Polski« ogłasza rozporządzenie ministra aprowizacyi w przedmiocie utworzenia wydziału spraw aprowizacyjnych dla Małopolski.

ŻĄDANIA ZJAZDU DZIENNIKARZY W WARSZAWIE. Wskutek jednomyślnej uchwały Zjazdu przedstawicieli zrzeszeń dziennikarskich i literackich całej Polski była wczoraj na posłuchaniu u ministrów przemysłu i handlu, poczt i telegrafów oraz kolei żelaznych delegacya, celem przedstawienia postulatów prasy polskiej. Delegacya przedstawiła wprost katastrofalne położenie prasy polskiej wskutek braku papieru i jego drożyzny i domagała się, by ministerstwo dostarczało papierniom w Myszkowie i Częstochowie potrzebnej ilości węgla, gdyż w przeciwnym razie fabryki papieru będą musiały stanąć. Węgiel ma być dostarczany taksamo jak dla celów wojskowych. Następnie domagała się delegacya, by rząd poczynił starania o **papier rotacyjny z fabryk czeskich w zamian za naftę.** Przewóz papieru powinien korzystać z tych przywilejów, jakie przyznano artykułom pierwszej potrzeby. Wreszcie delegacya domagała się ułatwienia w sprowadzaniu filcu i sit dla celów drukarskich, ustanowienie taryf na papier rotacyjny celem zapobieżenia ciągłemu śrubowaniu cen. Od ministra poczt i telegrafów domagała się delegacya, by dzienniki ekspedyowano pociągami kuryerskimi i obniżono opłatę za wysyłki gazet. Delegacya żądała również rychłego uruchomienia telefonów i telegrafów i **obniżenia cen rozmów telefonicznych.** Wreszcie prosiła delegacya o wydanie zarządzenia, by telefoniczne i telegraficzne rozmowy **dziennikarskie miały pierwszeństwo przed prywatnemi.** Do ministra kolei wniosła delegacya żądanie o dostarczenie wagonów dla ekspedycyi węgla do fabryk papieru, jak również dla transportu papieru gazetowego. Transporty te powinny korzystać z przywilejów przysługujących artykułom pierwszej potrzeby. Dalej domagała się delegacya obniżenia taryf za przesyłanie dzienników w paczkach kolejowych, wreszcie biletów wolnej jazdy dla współpracowników pism.

Delegacya podkreśliła, że spełnienie tych postulatów jest jak najrychlej konieczne ze względu na dobro prasy polskiej. Wszyscy ministrowie uznali zupełną racyę wyłuszczonych postulatów i przyrzekli uczynić wszystko, celem uchylenia udręk, na jakie narażona jest prasa polska. Ministrowie Linde i Eberhardt wyrazili nadzieję, że spełnienie postulatów będzie mogło nastąpić już w najbliższym czasie, natomiast minister Szczaniewski wskazał na brak węgla i radził delegacyi, by prasa polska korzystała z fabryk papieru w Finlandyi i Szwecyi. Gdyby postulaty zjazdu nie zostały spełnione, będzie Sejmowi przedłożony odpowiedni memoryał.

AKCYA RATUNKOWA AMERYKAŃSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA. Do Warszawy przybył pociąg specyalny, złożony z 19 wagonów zawierających artykuły ratunkowe amerykańskiego Czerwonego Krzyża nagląco potrzebne w zrujnowanych dzielnicach Polski.

Pociąg ten jest ósmym z przysłanych dotychczas od dnia 1 maja misyi amerykańskiego Czerwonego Krzyża w Polsce. Ładunek jego stanowi przeważnie odzież dla uchodźców i pościel szpitalna. Jak obliczają, zaledwie połowa Polaków, zmuszonych do ucieczki z kraju podczas wojny, powróciła do ojczyzny i amerykański Czerwony Krzyż dokłada wysiłków energicznych, aby zaopatrzyć w ubrania obdartych uchodźców, którzy powrócą do kraju podczas zimnej pory roku. Kilka wagonów prześcieradeł szpitalnych posłanych będzie natychmiast południowej kwaterze pełnej amerykańskiego Czerwonego Krzyża we Lwowie dla polskich szpitali w Galicyi, nie posiadających prawie zupełnie uposażenia, pomimo ogromnych zapotrzebowań, wywołanych przez falę tyfusu, napływającą obecnie do Galicyi ze wschodu. Warszawska kwatera główna misyi amerykańskiego Czerwonego Krzyża w Polsce otrzymała zawiadomienie, że nowy pociąg, złożony z 50 wagonów, zawierających żywność, znajduje się w drodze do Paryża.

UZNANIE DLA KOLEI POLSKICH. Kierownik aprowizacyi Europy z ramienia koalicyi, Herbert Hoover, który niedawno odwiedził Warszawę, wystosował do ministra kolei żelaznych p. Eberhardta list treści następującej:

„Niech mi wolno będzie wyrazić Panu słowo uznania za podjęcie się olbrzymiego zadania kierowania kolejami w państwie całkiem nieskonstytuowanem i organizowanie, bez wyszkolonego personalu, pierwszej służby niezbędnej, ażeby podtrzymać życie w Polsce. Chciałbym w szczególności podziękować Panu za współpracę z nami w sprawie podziału żywności. Zostałem obciążony odpowiedzialnością za to, by w Europie nie było głodu przed nowemi zbiorami, a spełnianie tego zadania, włożonego na mnie przez mocarstwa skoalizowane, stałoby się bezwzględnie niemożliwem, gdyby nie sprężystość, wykazana przez Pana i innych kierowników kolejnictwa w Europie. Jako inżynier, mogę słusznie ocenić trudności, które Pan miał do przezwyciężenia, jak również i te, z któremi Pan będzie musiał walczyć jeszcze przez czas dłuższy".

„Tak pochlebną ocenę — pisze min. Eberhardt — przypisać muszę w lwiej części zasługom ogółu kolejarzy Polski od najstarszego do najmłodszego w służbie, nie było bowiem u nas ani jednej linii, ani jednej stacyi kolejowej, którąby w tak ciężkiej dobie nie umiała pracować na przewóz żywności. — Minister wypowiada z tego powodu kolejarzom polskim gorące uznanie. Wzywa zarazem wszystkich do dalszej usilnej a zgodnej pracy.

BEZROBOTNI W B. KRÓLESTWIE POLSKIEM. Z pośród ogólnej liczby pozostających bez pracy robotników z zapomóg rządowych wypłacanych przez ministerstwo pracy i opieki społecznej, korzysta od 76.9 procent do 63.6 procent. Ta ostatnia cyfra jest rezultatem obliczeń z miesiąca lipca, co jest dowodem, że ilość bezrobotnych, korzystających z zapomóg w stosunku do ogólnej ilości bezrobotnych, zmniejszyła się. — W dniu 1 sierpnia na 280.000, pozostających bez pracy, z zapomóg rządowych korzystało 202.154 bezrobotnych. Największa ilość bezrobotnych była w maju, bo 354.222. Z tego korzystało z zapomóg 250.509. Począwszy od czerwca liczba bezrobotnych zaczęła się zmniejszać na skutek uruchomienia większej ilości robót publicznych, które w czerwcu zatrudniły 92.952 robotników. Jednakże z chwilą wydalania robotników z robót publicznych, liczba ich w lipcu wynosiła 32.610, w sierpniu 24.243. Liczba korzystających z zapomóg zaczyna się znów zwiększać, zwiększając w ten sposób i preliminarz na zapomogi. Z pośród wydalonych w różnych częściach kraju, zapomogi otrzymują już w Częstochowie, w Warszawie i w ziemi radomskiej. Nie wypłacono zapomóg dotąd robotnikom, wydalonym z Łodzi. W Warszawie dla powyższej kategoryi bezrobotnych, począwszy od 1 lipca b. r., wypłacono już 1,800.000 marek. Ogólna liczba przyrostu bezrobotnych na skutek redukcyi robot publicznych w Warszawie, przewidzianą jest na 25 tysięcy. Poza tem oczekiwany jest przyrost bezrobotnych z powodu zmniejszenia się pracy na roli i wzrastającą stagnacyą w przemyśle, wywołaną brakiem węgla i taboru kolejowego, a także oczekiwanego nowego napływu z Rosyi i Niemiec. Pewnem odciążeniem na rynku pracy może stać się będąca w przygotowaniu organizacya wychodźtwa zarobkowego we Francyi. Należy się jednakże liczyć z tem, że liczba bezrobotnych w najbliższym czasie wzrośnie do wysokości, zarejestrowanej w maju, co z uwzględnieniem 20 proc. zwyżki kwot zapomogowych, ze względu na podniesienie się w tym mniej więcej stosunku cen na artykuły pierwszej potrzeby, obciąży budżet ministerstwa pracy i opieki społecznej na cele pomocy dla bezrobotnych kwotą 25 milionów marek miesięcznie na przeciąg dalszych 10 miesięcy. **Do dnia 1 września 1919 roku na pomoc dla bezrobotnych ministerstwo wypłaciło 125.097.613 marek.**

KRAJOWA MANUFAKTURA CHCE KONKUROWAĆ Z ZAGRANICĄ. Z Warszawy donoszą. Fabrykanci łódzcy zwrócili się do rządu z memoryałem, w którym proponują, aby zamiast węgla, którego jest brak wielki, dostarczano im ropy naftowej dla opalania kotłów. Fabrykanci gotowi są ze swej strony dostarczyć potrzebnych cystern do przewozu ropy. Memoryał zaznacza, że towary łokciowe zagranicą drożeją z dnia na dzień tak znacznie, że krajowe wyroby mimo wysokich cen robocizny konkurować mogą skutecznie z wyrobami zagranicznemi nie tylko w kraju, lecz i na wschodzie.

Z TEATRÓW WARSZAWSKICH. Repertoar teatrów warszawskich zapowiada na najbliższy okres następujące sztuki: „Aszantka" Perzyńskiego, „Major Barbara" Shawa, „Cyrano de Bergerac" Rostanda, „Madame sans Gene" Sardou, „W małym domku" Rittnera.

W pierwszych dniach października otwarty zostanie nowy teatrzyk w salach redutowych p. t. „Reduta". Artystycznym kierownikiem tego teatru będzie Osterwa. Nowy teatrzyk będzie miał charakter sceny kameralnej.

W Teatrze Polskim nie schodzi z afisza „Polityka" Perzyńskiego, którą artyści grają już bez suflera. — Jest to, jak dotąd, największy sukces tegorocznego sezonu p. Szyfmana.

STEMPLOWANIE KORON. Z Warszawy donoszą do „Wieku Nowego": W dniach najbliższych ukazać się ma rozporządzenie rządowe w sprawie stemplowania koron austryackich, obiegających w Polsce. Przy tej sposobności ma być ustalona relacya pomiędzy znacyonalizowaną koroną a marką polską. Co do wysokości tej relacyi, krążące wersye oparte być mogą jedynie na domysłach, gdyż wysokość jej ustalona będzie w ostatniej chwili w porozumieniu w Sejmem.

KURS DEWIZ. Telefonują nam z Warszawy: Kursa dewiz dnia 26 bm.. funty szterlingów 151, dolary 34, franki francuskie 4'15, szwajcarskie 6'50, belgijskie 4, liry 3'55, lei rumuńskie 1'45, floreny holenderskie 13, korony norweskie 8, duńskie 7'50, austryackie 52, czeskie 90.

ZARZĄDZENIA CO DO EKSHUMACYI ZWŁOK. Telefonują z Warszawy: W obrębie obszarów, zajętych przez grupy operujące, oraz ich etapy zwłoki osób, zmarłych z powodu choroby zakaźnej, nie wolno przewozić pod żadnym warunkiem przed upływem roku. Osoba przewożona musi być złożona w trumnie metalowej, szczelnie zalutowanej, następnie w ściśle dostosowanej pace drewnianej. Prze-

strzeń wolna między trumną a ścianami paki powinna być wypełniona sprasowanym torfem. — Ekshumacye są dozwolone tylko z grobów osobnych. Otwieranie masowych grobów w celach ekshumacyi jest zakazane. Podania o pozwolenie na ekshumacyę i przewóz zwłok należy wnosić do Głównego Kwatermistrzostwa, Warszawa, pl. Saski 6. Podania muszą zawierać daty: 1) Imię i nazwisko proszącego, 2) imię i nazwisko, szarża i oddział zmarłego, stopień pokrewieństwa proszącego o ekshumacyę i przewóz; 3) miejsce i czas śmierci. O ile możności należy dołączyć opis miejsca, gdzie zmarły spoczywa. Pożądana jest mapka sytuacyjna, oraz podanie nazwisk świadków pogrzebu, tudzież ich zeznanie. Ponadto należy podać adres osoby, która ma być obecną przy ewentualnej ekshumacyi dla rozpoznania zwłok. Ekshumacya i przewóz zwłok nie mogą być zasadniczo uskuteczniane na koszt rządu.

OTWARCIE BIBLIOTEKI UNIWERS. W POZNANIU. Dnia 1 października biblioteka uniwersytecka zostanie oddana do publicznego użytku. Przy bibliotece uniwersyteckiej ma być w roku szkolnym 1919-20 zorganizowany kurs biblioteckarski celem przygotowania kandydatów na bibliotekarzy o średniem wykształceniu dla bibliotek naukowych. Kurs rozpocznie się w listopadzie i potrwa do końca lipca. Może być nań przyjętych 12 kandydatów lub kandydatek ze skończonym 18 rokiem życia i stopniem wykształcenia, odpowiadającym ukończonej niższej sekundzie. Zgłaszać się należy osobiście z wnioskiem pisemnym i osobistymi dokumentami w Dyrekcyi biblioteki uniwersyteckiej w godzinach 10 do 12 przed południem, gdzie kandydaci będą mogli otrzymać blizsze wyjaśnienia.

CUKIER Z POZNANIA. Polskie ministerstwo aprowizacyi uzyskało w Poznaniu na pokrycie zapotrzebowania b. Królestwa, Galicyi, kresów wschodnich i Śląska Cieszyńskiego 500 wagonów cukru surowego tak, że przy bardzo oszczędnej gospodarce zaspokoić będzie można najkonieczniejsze potrzeby aż do czasu uzyskania cukru z nowej kampanii cukrowej.

KOMUNIKAT URZĘDU ODBUDOWY WE LWOWIE. Prezydyum krajowego urzędu odbudowy ogłasza: Wszystkie biura krajowego urzędu odbudowy będą od 30 września do 7 października br. dla stron prywatnych zamknięte, z powodu zarządzonych na podstawie uchwały Rady ministrów z dnia 18 lipca br. likwidacyi tego urzędu, co pociąga za sobą konieczność wydzielenia agend likwidacyjnych od spraw bieżących i przeniesienie wszystkich biur zajętych likwidacyą i pomieszczonych dotychczas w różnych budynkach do gmachu przy ulicy Kopernika 11. Po ukończeniu tego przeniesienia ogłoszony będzie nowy podział czynności.

LWOWSKI PROCES O CUKIER. Przed sądem polowym, pod przewodnictwem majora Żołoteńki odbyła się we Lwowie rozprawa przeciw handlarzom kradzionym cukrem. Jako oskarżeni stanęli przed sądem: sierżant Suzel, podporucznik Poeck i sierżant Pieprzak. Oskarżenie zarzuca im handel paskarski cukrem, zmagazynowanym w składach wojskowych. Po przeprowadzeniu rozprawy skazano Suzla na cztery lata ciężkiego więzienia, Poecka uwolniono, a sprawę Pieprzaka przekazano sądowi wojskowemu D. O. G.

NA TYFUS PLAMISTY zachorował ks. Andrzej Lubomirski, zaraziwszy się tą chorobą podczas objazdu pozycyj frontowych pol. Czerwonego Krzyża w towarzystwie międzynarodowej misyi sanitarnej. — Przebieg choroby ks. A. Lubomirskiego, jak donoszą dzienniki lwowskie, nie budzi obaw.

NADUŻYCIA POBOROWE W ŁODZI. Telefonują nam z Warszawy: Dzisiejsze wieczorne pisma warszawskie donoszą, że w związku z nadużyciami komisyi poborowej w Łodzi został aresztowany porucznik Władysław Wąsowicz, były redaktor „Gaz. powszechnej" w Krakowie, która wychodziła tu kilka lat przed wybuchem wojny. Por. Wąsowicz pełnił funkcyę oficera kwalif. poborowych przy komisyi i uwolnił za łapówki szereg poborowych, głównie żydów. Według danych, ustalonych przez władze sądowe, ogółem wziął porucznik Wąsowicz 2 i pół miliona marek łapówek. Aresztowanie Wąsowicza nastąpiło w Warszawie.

STRAJK GÓRNIKÓW W JAWORZNIE zakończył się we czwartek. W tym dniu rano górnicy udali się do pracy.

SKAZANIE UCHODŹCY GÓRNOŚLĄSKIEGO. „Oberschlesischer Kurrier" z dnia 25 bm. donosi, że sąd wojenny w Bytomiu skazał we wtorek 19-letniego Palembę, uchodźcę górnośląskiego, pojmanego na terenie Górnego Śląska przez patrol niemiecką, na 3 lata domu kary i 5 lat utraty praw obywatelskich.

POSADY NAUCZYCIELSKIE. W okręgu szkolnym cieszanowskim jest 8 wolnych tymczasowych posad nauczycielskich w szkołach wiejskich z językiem wykładowym polskim. Podanie zaopatrzone w dokumenta służbowe wnosić należy do Rady szkolnej okręgowej w Lubaczowie najpóźniej do końca września br.

ROZWIĄZANIE RADY POWIATOWEJ W BRZEŻANACH. Wskutek rezygnacyi prezesa Rady powiatowej w Brzeżanach, Ignacego Korzeniowskiego i zdekompletowania Rady, Generalny Delegat Rządu dla Galicyi rozwiązał Radę powiatową i powierzył w porozumieniu z Wydziałem krajowym załatwianie spraw powiatu b. posłowi i wybranemu przy ostatnich wyborach zastępcy prezesa Rady powiatowej drowi Stanisławowi Schaetzlowi w charakterze komisarza rządowego, dodając mu zastępcę w osobie ks. Teodora Korduby, gr. kat. proboszcza w Brzeżanach.

ŚLUB. Dnia 24 b. m. pobłogosławiony został w kościele św. Floryana w Krakowie związek małżeński kapitana wojsk polskich i nauczyciela Szkoły podchorążych w Krakowie Jarosława Papirnika z Maryą Wessely'ówną, córką generała Wilhelma i Franciszki z Haitlingerów. 10163

ŚLUB. Dnia 18 września b. r. odbył się w kościele parafialnym w Radomyślu Wielkim ślub panny Wandy Breyerówny, córki tamtejszego notaryusza, z p. Julianem Hubertem, komisarzem powiatowym z Tarnopola.

„SZCZUTEK" w ostatnim numerze doskonale podtrzymuje swoją renomę najlepszej naszej ilustracyi satyrycznej. W silny ton krwawej ironii uderza tu wiersz wstępny „Na Śląsku spokojnie", doskonałymi przykładami satyry politycznej są utwory „Honor międzynarodowy" i „Wolnoć Tomku w swoim domku". Doskonale aktualne dowcipy i „historyczne" anegdoty uzupełniają numer, ozdobiony świetnemi ilustracyami barwnemi Grusa i Berezowskiej oraz Rzeckiego.

REPERTUAR
TEATRU MIEJSKIEGO IM. JUL. SŁOWACKIEGO.
Sobota, 27 bm.: „Polityka" Wł. Perzyńskiego.
Niedziela, 28 bm. popołudniu: „Ich czworo" G. Zapolskiej; wieczór: „Głupi Jakób" T. Rittnera.

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.
Sobota, 27 bm.: „Księżniczka Trebizondy".
Niedziela, 28 bm. popoł.: „Wicek i Wacek", wieczorem: „Alzacya".

Repertoar OPERETKI W »NOWOŚCIACH«.
W sobotę, dnia 27 b. m.: »MIŁOŚĆ WALCA«.
W niedzielę, dnia 28 b. m., o godzinie 4 po południu: »MIŁOŚĆ WALCA«.
W niedzielę, dnia 28 b. m., o godzinie 7½ wieczorem: »MIŁOŚĆ WALCA«.
9521

Przeciw wojnie na wschodzie.

Z Warszawy donoszą pod datą 25 b. m.:

Wczoraj odbyło się posiedzenie warszawskiej Rady Delegatów Robotniczych Niepodległościowo-Socyalistycznej. Przewodniczył robotnik elektrowani p. Neubauer. Referentem był prezes Rady, p. Jaworowski. Mówił o wojnie i rozwijał program P. P. S. w tym kierunku, poczem zaproponował przyjęcie rezolucyi następującej w namiętny i ostry sposób przeciwko dalszemu prowadzeniu wojny na wschodzie. W rezolucyi powiedziano między innemi, że kraj nasz, nie posiadający jeszcze przyłączonych do Polski etnograficznie polskich ziem na zachodzie, przedewszystkiem w kierunku połączenia się ze Śląskiem i Warmią wysiłki swoje skierować powinien;

że zorganizowany klasowo świadomy rewolucyjny proletaryat w obecnej prowadzonej wojnie na wschodzie, widzi objaw i rezultat szalejącej w Polsce burżuazyjnej i szlacheckiej reakcyi".

W dyskusyi występowano w gwałtowny sposób przeciw całej obecnej polityce rządu.

Wiceprezes Rady, p. Wencel zaznaczył z goryczą, iż rząd kpi sobie z takich rezolucyi, za któremi nie idzie czyn. Do „czynu" wzywali też wszyscy następni mówcy.

We wszystkich przemówieniach znać było ogromne podniecenie. Raz wraz sypały się zarzuty przeciw Komitetowi Wykonawczemu Rady, który mówi, iż „jeszcze nie czas wystąpić" i przeciwko prezes. Rady, p. Jaworowskiemu, iż „poszedł na prawo". Mówcy w namiętnych słowach wzywali do „ostatecznego obrachunku z burżuazyą".

Rezolucyę p. Jaworowskiego uchwalono.

Na czas plebiscytu w Prusach.

Gdańsk, 27 września (PAT). »Deutsche N. Nachrichten« donoszą:

Na czas plebiscytu w południowo-wschodnich Prusach utworzone mają być **policyjne wojska niemieckie, któreby pozostawały pod kontrolą ententy.** Obsadzenie Prus południowo-wschodnich przez wojska ententy nie jest brane w rachubę, dopóki w prowincyi tej panuje spokój.

Estonia a bolszewicy.

Praga, 27 września (PAT). Tutejsza agencya rosyjska donosi:

»National Tidende« donoszą z Rzymu, że estońska delegacya pokojowa, która wyjechała do Pskowa w celu podjęcia pertraktacyj pokojowych z bolszewikami, zażądała od bolszewików **ewakuacyi Petersburga i utworzenia neutralnej strefy z Petersburgiem. Delegacya estońska zażądała również, aby bolszewicy zaproponowali i podjęli natychmiast rokowania pokojowe z Litwą, Polską i Finlandyą. O ile rokowania nie doprowadzą do rezultatu, jest delegacya estońska zdecydowana oświadczyć, że kraje ościenne będą dalej prowadziły walkę przeciw bolszewikom według wspólnego planu.**

Koniec Lenina.

Wiedeń, 27 września (PAT). Wied. Biuro kor. donosi z Berlina pod datą 26 bm.:

»Deutsche Allgemeine Zeitung« donosi z Kopenhagi: Dzienniki południowe przynoszą wiadomość ze Sztokholmu, **jakoby Lenin znajdował się pod strażą na Kremlu. Nadkomisarz Dzierżyński(?) znajduje się w Moskwie i posiada obecnie władzę nad armią.** Poczyniono zarządzenia, by mu zapewnić czerwoną armię, co jednak będzie połączone z trudnościami. — Wiadomość ta nie znajduje w Kopenhadze potwierdzenia.

Groźne objawy we Włoszech.

Wiedeń, 28 września. (Tel. pryw.). »Corriere d'Italia« zaznacza, że akcya D'Annunzia jest tylko epizodem małoznacznym wobec objawów bardziej groźnych a ogólnych, a mianowicie **braku dyscypliny w wojsku i wśród obywatelstwa.** Wątpliwem jest, co krajowi więcej szkodzi, czy antimilitaryzm socyalistów, czy też militaryzm nacyonalistyczny. »Secolo« pisze: »Grupa mężów, chociaż najwięcej zasłużonych, nie ma prawa narażać całej przyszłości ojczyzny«.

Ciężkie przesilenie we Włoszech.

Wiedeń, 27 września (PAT). Wied. Biuro kor. donosi z Paryża pod datą 26 bm.:

»Chicago Tribune« donosi: **Prezydent Wilson stanowczo odmówił przyjęcia planu Tittoniego, jako podstawy do rozwiązania kwestyi Rjeki.** Wilson nie chce nic o tem wiedzieć, by miasto pozostało włoskiem, a port, doki i koleje międzynarodowymi, nadto żąda, by rząd włoski usunął D'Annunzia i zaprowadził w Rjece porządek. Wilson grozi Włochom blokadą, jeżeli nie spełnią jego żądań. Tak włoska jak i amerykańska delegacya jest zdania, że ani Anglia ani Francya nie pójdą tą drogą za Ameryką. **Francya dlatego nie, ponieważ we Włoszech, które z nią sąsiadują, obawia się bolszewizmu, Anglia dlatego, ponieważ Włochy winne są jej pieniądze.**

Odezwa socyalistów włoskich.

Wiedeń, 28 września. (Tel. pryw.). »Wiener Allg. Ztg« donosi z **Lugano:** Socyalistyczny »Avanti« przynosi na czele numeru odezwę, zaczynającą się od słów: »Proletaryusze Włoch, powstańcie przeciw nowej wojnie!« Ze wszystkich stron mnożą się znaki, że **w najbliższym czasie wybuchną strajki generalne.** Wczoraj odbyła się rada koronna pod przewodnictwem króla. Z pośród zaproszonych **nie przybył** republikanin Colojani, tudzież socyalista Turatti i Sonnino.

Medyolańscy robotnicy za strajkiem.

Wiedeń, 27 września (PAT). Biuro kor. donosi z Rzymu pod datą 25 bm.:

Medyolańska izba robotnicza ze względu na niemożność rozwiązania konfliktu między robotnikami metalowymi a przemysłowymi, postanowiła wystosować prośbę do ogólnego związku zawodowego, by proklamował strajk generalny w całych Włoszech.

Przed nową wojną?

Wiedeń, 28 września. (Tel. pryw.). »N. Fr. Presse« donosi z Lugano: »Secolo« dowiaduje się z Paryża, że francuskie i angielskie koła obawiają się, **by Serbia nie wystąpiła zbrojnie przeciw Włochom, gdyż równałoby się to końcowi pokoju.**

Wiedeń, 27 września (PAT). Biuro kor. donosi z Berlina:

Z Genewy przybył do Paryża Garibaldi i przywiózł radzie ententy **nową propozycyę Tittoniego** co do usunięcia trudności, wynikłych między Włochami a Jugosławią.

Włosi przeciw nowej wojnie.

Wiedeń, 27 września (PAT). Biuro kor. donosi z Medyolanu:

»Avanti« ogłasza odezwę, w której się ostro **zwraca przeciwko nowej wojnie południowo-słowiańskiej. Wojna ta byłaby sygnałem do wybuchu rewolucyi włoskiej.**

Wedle doniesienia »Corriere della Sera«, krążą pogłoski, że oddział włoski, stojący pod rozkazami D'Annunzia, **obsadził Sebenico i maszeruje na Split.** Południowo-słowiańskie oddziały oczekują tego pochodu na linii demarkacyjnej.

D'Annunzio wojuje.

Wiedeń, 27 września (PAT). Biuro kor. donosi z Rjeki pod datą 24 bm.:

Lublańskie biuro koresp. podaje: **Z dwóch stron otrzymują wojska D'Annunzia środki żywności w drodze powietrznej z Włoch.** Od dwóch dni granice z Jugosławią są zamknięte. D'Annunzio wystosował do żołnierzy włoskich nową odezwę, w której oświadczył, że ze względu na możliwość okrążenia miasta przez wojska nieprzyjacielskie wzywa załogę w Abbacyi, w Lovranie i Monte Maggiore, aby wytrwały na swych posterunkach. **D'Annunzio uwolnił generała Casanovę, który wyjechał.**

Wiedeń, 27 września (PAT). Biuro kor. donosi z Hagi pod datą 25 bm.:

»Nieuwe Rott. Courant« donosi, że rząd włoski zwrócił się do ententy z prośbą, aby wysłała swe wojska dla usunięcia D'Annunzia z Rjeki.

Praga, 27 września (PAT). Czeskie biuro prasowe donosi z Lugdunu:

Gen. Cagni odjechał do Rjeki, aby natychmiast bezpośrednio pertraktować między D'Annunzio a rządem włoskim.

Włoska rada koronna.

Wiedeń, 27 września (PAT). »N. Fr. Presse« podaje z Lugano pod datą 25 bm.:

Dzisiejsza rada koronna, według »Corriere della Sera«, **nie powzięła obowiązujących uchwał,** tylko jej dyrektywy będą służyły rządowi do oryentacyi.

Wiedeń, 27 września (PAT). Biuro kor. donosi z Rzymu pod datą 25 bm.:

Rada koronna zebrała się dziś pod przewodnictwem **króla.** Sonnina nie było, ponieważ jest cierpiący. Także Turatti, przedstawiciel socyalistów, nie pojawił się.

Wiedeń, 27 września (PAT). Biuro kor. donosi z Paryża:

»Temps« donosi z Rzymu: Celem włoskiej rady koronnej było **skłonić wszystkich polityków opozycyjnych do zajęcia stanowiska wobec wypadków w Rjece. Rząd stoi na stanowisku, że kwestya Rjeki musi być rozwiązana w porozumieniu ze sprzymierzeńcami.** Kto jest innego zdania, musi przyjąć na siebie za to odpowiedzialność.

Wiedeń, 27 września (PAT). Biuro kor. donosi z Medyolanu pod datą 25 bm.:

»Corriere della Sera« donosi, że celem usunięcia przesilenia parlamentarnego będzie utworzony gabinet narodowy albo koncentracyjny, do którego wstąpią także byli ministrowie.

Wiedeń, 27 września (PAT). Wied. Biuro kor. donosi z Berlina pod datą 26 bm.:

»Berliner Tageblatt« donosi z Lugano: **Sonnino odmówił udziału w radzie koronnej, ponieważ uważa zwołanie jej za niekonstytucyjne.** O Giolittim opowiadają, że wskazał on na rychłe przeprowadzenie wyborów, jako na jedyną możliwość rozwiązania przesilenia. »Secolo« dowiaduje się z Paryża, że w kołach angielskich a szczególnie francuskich rośnie **obawa, by Serbia nie dała się nakłonić do kroku, któryby mógł zagrozić pokojowi światowemu.** »Popolo D'Italia« kpi sobie z **uczestników rady koronnej i nazywa ich bezsilnymi starcami, kanaliami i bandytami, których należałoby powiesić.** Rewolucya nacyonalistyczna — zauwa dziennik — **rozpoczęła się w Rjece a skończy się w Rzymie.** »Avanti« wzywa żołnierzy, **by** nie słuchali oficerów. Według paryskiej depeszy »Corriere della Sera«, **Wilson zdaje się jeszcze ostrzej występować, aniżeli dotychczas, przeciwko pretensyom włoskim.** D'Annunzio wystosował manifest do armii włoskiej, w którym wzywa **żołnierzy, by słuchali tylko »dyscypliny ojczyzny« i dezerterowali masowo.**

Niemcy o D'Annunziu.

Warszawa, 27 września (Tel. pryw.) Prasa wszechniemiecka, nawiązując do zamachu D'Annunzia w Rjece, który omawia w dłuższych artykułach, daje do zrozumienia, iż podobny zamach ze strony Niemców na Gdańsk byłby możebny do wykonania.

Mowa premiera francuskiego.

Wiedeń, 28 września. (PAT). Wiedeńskie biuro korespondencyjne donosi z Paryża pod datą 26 b. m.: Prezydent ministrów, Clemenceau, **wygłosił wczoraj w Izbie mowę o traktacie pokojowym.** Clemenceau zauważył na początku, że obecnie jest jego obowiązkiem zabrać głos w dyskusyi ze względu na nadchodzące wybory. Traktat pokojowy — wywodził prezydent — spełnił zadanie, jedyne w swoim rodzaju. By módz to ocenić, wystarczy wskazać na to, **że Francya z radością byłaby przyjęła podczas wojny spokój, któryby nie przyniósł jej nic więcej, prócz Alzacyi i Lotaryngii.** Zwycięstwo pozwoliło jednak Francyi pójść dalej. Dalej zaznaczył Clemenceau, że jest świadomy niedokładności traktatu pokojowego, nie żąda żadnego wychwalania pod niebiosy traktatu, w porównaniu jednak do traktatów przeszłości jest ten traktat jedynym w historyi. Musi on być traktowany, jako całość i jako całość musi być przyjęty. Mowca wskazał następnie na czas przed wojną, kiedy Niemcy panowały nad światem. **Tak w roku 1870, jak i w roku 1914, była Francya zaskoczona wojną. Należy na przyszłość tak się urządzić, by coś podobnego się nie powtórzyło.**

W tem miejscu przerywają mowcy socyaliści. **Jeden zarzuca mu tendencye rojalistyczne.** Clemenceau nie reaguje na okrzyki i mówi dalej, **że prawdą jest, iż Wilson w sprawie Związku narodów nie odniósł takich sukcesów, jakichby sobie należało życzyć, ale dał on klucz, który otworzy bramę do nowego świata.** W dalszym ciągu wskazał mowca na położenie **na Adryatyku, gdzie są członkowie koalicyi, którzy nie spoglądają na siebie uprzejmie.** Czyńmy, co możemy, ażeby doprowadzić do porozumienia. Odnośnie do zajść w Ameryce, zauważył mowca, **że liczy na ratyfikacyę traktatu przez senat.** Następnie odpierał Clemenceau zarzuty, że trzymał parlament zdala od rokowań pokojowych i czyni uwagę, że konstytucya przepisała mu jego drogę. **Jest słusznem, że rokowania były toczone tajnie, ale tylko wobec kogoś, wobec którego było to konieczne,** a mianowicie wobec Niemców.

Francuzi w obawie o przyszłość.

Wiedeń, 28 września. (Tel. pryw.). »Telegr. Comp.« donosi z Nowego Jorku: »News York Times« wyraża w artykule wstępnym zapatrywanie, że **Francuzi zaczynają powoli wątpić w szczęśliwą przyszłość narodu.** Francya obawia się w szczególności nowego konfliktu światowego, w którym pozostałaby niewątpliwie całkiem odosobnioną.

Król hiszpański we Francyi.

Warszawa, 27 września (PAT). Radiotelegram z Paryża z dnia 25 bm.:

Król hiszpański, który w czasie wojny ani razu nie pojawił się we Francyi, we środę wieczorem przybył incognito do Bordeaux.

Preludyum do walki społecznej w Ameryce.

Wiedeń, 27 września (PAT). Biuro kor. donosi z Waszyngtonu pod datą 25 bm.:

Komisya senatu dla robót publicznych zamierza zbadać **zażalenia strajkujących robotników metalowych.** Ruch powstał skutkiem niebezpiecznych podżegań. **Kilku członków kongresu uważa strajk w przemyśle stalowym za preludyum do wielkiej walki między kapitałem a robotnikami w Ameryce.**

Przeciw podarkom dla Wilsona.

Wiedeń, 28 września. (Tel. pryw.). »Telegr. Comp.« donosi z Waszyngtonu: W Izbie reprezentantów zgłosiło kilku posłów wniosek, by wybrano specyalną komisyę dla zbadania pogłosek, iż Wilson otrzymał podczas podróży **swej po Europie** znaczną **ilość drogocennych podarunków.**

Pretensye do państw centralnych.

Wiedeń, 27 września (PAT). Tel. Comp. donosi z Zurychu pod datą 25 bm.:

Według doniesień »Secolo«, ogólne **pretensye Włoch do państw centralnych wynoszą 115 miliardów lirów. Pretensye Czarnogóry wynoszą 13 miliardów, Serbii 105 miliardów.**

Konstantynopol siedzibą Związku narodów?

Praga, 27 września (PAT). Czeskie biuro prasowe donosi z Hagi:

Na pierwszej konferencyi pokojowej postawiony będzie wniosek, aby **na siedzibę związku narodów wybrano Konstantynopol.** Wniosek ten motywowany jest tem, że miasto to ma **najlepsze strategiczne międzynarodowe położenie** i najlepiej się nadaje na centrum Związku narodów.

Czesi o sobie.

Praga, 27 września (PAT). Dzienniki donoszą, że przy powitaniu ministra Benesza wydarzyła się na stacyi Vesely wzruszająca scena. Tamtejszy nauczyciel i przewodniczący związku sokolego przystąpił do Benesza i wygłosił przemowę, w której między innemi powiedział: **Cały naród czeski żyje z paskarstwa i lichwy. Naród zapomniał o swej godności i nikt nie chce utrzymywać się z własnej pracy. Nikt nie słucha ustaw i każdy chce rozkazywać.** Poza Beneszem, zdaniem mowcy, zna on jeszcze jednego uczciwego człowieka, którym jest Kramarz. Przemawiający prosił Benesza o oczyszczenie stajni Augiasza w republice czesko-słowackiej.

Przesilenie gabinetowe w Czechach.

Opawa, 27 września (PAT). »Deutsche Post« donosi z Wiednia, że według pogłosek nadeszłych z Pragi, minister spraw zagranicznych dr Benesz ma stanąć na czele nowego gabinetu czeskiego, który ma mieć charakter koalicyjny. Do tego ministerstwa wstąpi również Kramarz jako minister spraw zagranicznych i Benesz jako minister spraw wewnętrznych. Te pogłoski wskazywałyby na to, że zanosi się **na** przesilenie ministeryalne.

Bez niemieckiego ministra-rodaka.

Praga, 27 września (PAT). »Czeskie Słowo« pisze:

Nikt z polityków czesko-słowackiej republiki nie myśli o tem, aby do rządów Tusara powołać jakiegokolwiek niemieckiego polityka w charakterze niemieckiego ministra rodaka. Niemcy muszą ostatecznie zrezygnować z nadziei na takie rozstrzygnięcie kwestyi niemieckiej w Czechach. Równocześnie w artykule wstępnym dziennik twierdzi, że jest nieprawdą, jakoby Niemcy w Czechach uprawiali sabotaż przeciw republice czesko-słowackiej.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ
z dnia 26 września 1919 r.

	ofiar.	żąd.
Akcye bankowe:		
Bank Przemysłowy	580'—	600'—
Tranzakcya		598'—
Akcye Tow. handl. i przem.		
Polskie Tow. handlowe	345'—	355'—
Fabr. Portland Cementu, Szczakowa	880'—	—'—
Gal. akc. Zakłady Górn. Siersza	650'—	680'—
Waluty:		
Marki polskie	190'—	198'—
Marki niemieckie	278'—	288'—
Ruble carskie po 100 rb	202'—	210'—
Ruble carskie po 500 rb.	188'—	198'—
Ruble dumskie	65'—	75'—

Odpowiedzialny redaktor
MICHAŁ KONOPIŃSKI
Wydawca
RUDOLF OSMAN.

ZDOLNY

i biegły buchalter-bilansista z pięknem pismem, z egzaminem z rachunkowości i siedmioletnią praktyką, poszukuje odpowiedniej posady, najchętniej w Krakowie. — Pośrednictwo po uzyskaniu dobrej i stałej posady wynagrodzę dobrze gotówką i tytoniem. Zgłoszenia pod „Zdolna siła" przyjmuje Admin. „Kuryera". 10108 1 3

Inteligentna osoba, będąca dotychczas w biurze, poszukuje posady do towarzystwa starszej pani, tylko na wyjazd. Zgłoszenia pod „Wyjazd" przyjmuje Admin. „Nowej Reformy". 10109 1 3

Pianino

prawie nowe, do sprzedania. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod „Pianino". 10153 1 2

Do sprzedania.

Powóz kryty, lando w bardzo dobrym stanie, tanio do sprzedania. Oglądać można: ul. Tadeusza Kościuszki l. 32, (Folwale Zwierzynieckie). 10111 1 3

Dom

nowy, murowany, zabudowania gospodarcze oraz 2 morgi pola za 80.000 koron ze sklepem spożywczym, 4 km od Krakowa, zaraz do sprzedania. Zgłoszenia pod „Zielony", poste restante Kraków 10. 10112 1 2

Poszukuje się

możliwie zaraz w W. Krakowie pomieszkania, złożonego conajmniej z 3 pokoi z komfortem, za wysokim czynszem, złożeniem odstępnego i sowitem wynagrodzeniem. Zgłoszenia pod „Dyskrecya" przyjmuje Adm. „N. Ref." 10113 1 3

FELINA

płyn na włosy przeciw wypadaniu i na porost. Wyciąg czysto roślinny z naszej flory, środek niezawodny.

JUNIOL

Otrąbki na cerę. Usuwa piegi, wszelkie nieczystości skóry i nadaje trwały wygląd młodzieńczej cery. Do nabycia wszędzie. Hurtownia i drobna sprzedaż: J. Link, magister farmacyi, Kraków, ul. Sławkowska 1. 10122 1 2

Majątek

blisko Krakowa, około 150 m. o wysokiej kulturze, do sprzedania wraz z inwentarzem. Bliższa wiadomość: Kraków, ul. Mickiewicza 47, I p., m. 9. 10138 1 3

Aptekę

wydzierżawię lub wezmę w zarząd. Maryan Haleniak, Kołomyja. 10120 1 3

5.000 K

zapłaci za odstąpienie lub wyszukanie mieszkania, składającego się z 4 pokoi, kuchni i t. d. — Robert Kern, Dietlowska 95. 10132

Potrzebny zaraz

na wieś Francuz dla towarzystwa 18-letniego chłopca; gra na skrzypcach pożądana. Warunki dogodne. T. K. Lipa. 10127 1 3

Większa ilość

małych skrzynek z twardego drzewa, tanio do sprzedania. Wiadomość: N. Klinger, Podgórze, ulica Józefińska l. 4. 10131

Pracownia tapicersko-dekoracyjna

byłego legionisty

przerabia meble wszelkiego rodzaju, wykonuje nowe tak w miejscu jak i na prowincyi, po cenach najniższych A. Opac..., Kraków, ul. Kopernika 24. 10135 1 5

Do sprzedania

łóżka blaszane, drewniane materace, szafeczki, lampy, wanna, drobiazgi. — Ul. Biskupia 2, parter, drzwi na prawo. 10140

Rodowita Francuzka

z dobremi poleceniami, szuka posady, ewent. może dawać lekcye. Zgłoszenia pod „Rodowita" do biura „Ruch", Kraków, ul. Szczepańska 9. 10141

Udzielam lekcyj

języka francuskiego i konwersacyi, posiadam wyższy dyplom paryski. Metoda łatwa i gruntowna. — Ul. Szczelecka 15, II p., drzwi na prawo, od 3—5. 10142

Urzędnik komercyalny

lat 26, władający językiem polskim i niemieckim, obeznany z wszelką pracą biurową, poszukuje posady w Królestwie lub Galicyi. Zgłoszenia pod „Pierwszorzędna siła" do biura ogłoszeń „Ruch", Kraków, Szczepańska 9. 1631140

Aspirantka farmacyi, po ukończonej 7-mej gimn. poszukuje posady. Zgłoszenia: M. U. poste restante Andrychów. 9365 3 5

Mieszkania z utrzymaniem

potrzeba dla ucznia IV klasy realnej. Zgłoszenia listowne przyjmuje akademik F. Jezierski, Kraków, ul. Rakowicka l. 12, I p. 10000 3 3

Gospodyni poszukuje posady zarządu domem we dworze lub na plebanii. Ceniąc dobrze; zajmie się również wychowaniem dzieci. Zgłoszenia pod „Wdowa 39" przyjmuje Adm. „N. Ref." 9997 2 2

Panna służąca

umiejąca czesać i szyć, potrzebna zaraz na wyjazd. Przedstawić się w Grand Hotelu. Adres u portyera. 9996 2 2

Pokój dla panienek

z całem utrzymaniem do wynajęcia. Ul. Smoleńsk 24, II p. 9972 2 2

Majster kowalski

powozowy, poszukuje warsztatu do wynajęcia lub spółki z drugim. — Stanisław Król w Babicach, ul. Kolejowa l. 99, p. Oświęcim. 9956 2 5

Obiady domowe

z 3 dań 6 K. Ul. Gołębia 16, I p. W abonamencie opust. 9540 12 15

Do sprzedania

płaszcze oficerskie, ułanki futrowane, kurtka, spodnie, bluzki, ubrania marynarkowe, frakowe, smokingowe, zarzutki, całe pary portyer. Ul. Mikołajska 10, I p., oficyny, w drugim podwórcu. 9986 2 5

Panna służąca

z krawiecczyzną i czesaniem potrzebna. Adres: Dwór Poręba Żegoty, p. Alwernia. 9993 2 2

Kupuję garderobę

męską, używaną, w lepszym i gorszym stanie, płacąc najwyższe ceny. Zawiadomienie korespondentką lub ustne do L. Schmauza, Kraków, ul. Szeroka 22. 10003 3 20

Rządca - ekonom, wdowiec, z 1-ną córką, starszy, zamiłowany rolnik i gospodarz, przyjmie posadę zaraz, także we wschodniej Galicyi na skromną ordynaryę. Zgłoszenia: Franciszek Paluch „dla rolnika", Kraków, ulica Felicyanek l. 11. 10001 3 3

Garnitur mebli

pluszem krytych, stylowych do sprzedania. Wiadomość: Podgórze, ul. Lwowska 38, II p., na lewo. 10018 2 3

Uczeń szkół średnich

z lepszego domu, potrzebny do nauki w cukierni Rosiewicza w Przemyślu. 10013 3 3

Początkujący koncypient

poszukuje posady. Zgłoszenia ustne lub pisemne w Zakładzie dentystycznym Dr Sabiny Weinberg, Kraków, ul. Floryańska 23. 10015 2 2

Dyplomowane stenografistki

udzielają lekcyj oddzielnych i zbiorowych, stenografii polskiej i niemieckiej na przystępnych warunkach. Kurs 3-miesięczny. Zgłoszenia do 30 b. m. przyjmują z grzeczności pp. Schmausowie, ul. Grodzka 71, II p., między g. 7—8 wiecz. 8924 3 3

Adwokat Geschwind

w Suchej, poszukuje koncypienta i prosi o zgłoszenia z podaniem warunków. 10088 2 2

Języki:

Angielski Francuski Niemiecki itd.

8963 7 10

Początki, Konwersacya, Gramatyka, Literatura. Lekcye osobne i zbiorowe.

Instytut Ansona
ul. Szewska 17.

Ogrodnik

z długoletniemi, bardzo dobremi świadectwami, poszukuje odpowiedniej posady, zna się na gospodarstwie i przyjąłby miejsce chętnie na ordynaryę. — Zgłoszenia pod „Gospodarz" przyjmuje Admin. „Nowej Reformy". 9791 4 5

JADWIGA POLLEROWA

poleca

kapelusze aksamitne, welurowe oraz do żałoby. — Przyjmuje wszelkie w zakres modniarstwa wchodzące roboty. Linia A-B, 43, nad sklepem p. Wiskidy. 9266 5 10

500

automobili marki Forel w oryginalnem opakowaniu w całości natychmiast do sprzedania. Zgłoszenia pod „Inżynier 13" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 9863 3 3

Kupuję garderobę

używaną, męską i damską, oraz bieliznę i meble. Zawiadomienie kartką korespondencyjną. — Podgórze, ul. Salinarna 5, Spot. 9377 202 1

Studyum Psychologiczne

przy

Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie.

Studyum ma za zadanie przygotowanie psychologów specyalistów oraz uzupełnienie wykształcenia osób interesujących się psychologią. Kurs nauk trzyletni. W roku akad. 1919/20 uruchomiony będzie rok pierwszy. Słuchaczem rzeczywistym może być każdy, kto posiada wykształcenie w zakresie szkoły średniej i zapisze się na całokształt. Słuchaczem wolnym może być każdy. Słuchaczów wolnych przyjmuje się na poszczególne wykłady.

Bliższych informacyj udziela prof. dr Wacław Radecki w pracowni psychologicznej Wolnej Wszechnicy Polskiej przy ulicy Szopena 14 w poniedziałki i czwartki od 6 do 7 po południu. 9194 2 2

Wyłącznie dla hurtowników i handlarzy win.

Chlubnie w świecie kupieckim zapisana, od roku 1793 istniejąca firma

Emanuel Pollak i Syn

właścicielka winnic i składów win

w Wiedniu i Budapeszcie

podaje do ogólnej wiadomości, że założyła filię

we Lwowie, na Zniesieniu.

Z piwnic swych i składów, wzorowo urządzonych i we wszelkie najlepsze sorty wina zaopatrzonych, rozsprzedaje firma swój towar po najniższych cenach, tak **wina beczkowe, białe i czerwone,** jak i 9737 4 5

wina flaszkowe austryackie i węgierskie.

Firma na wypadek potrzeby wygadza swym odbiorcom beczkami. Zamówienia uskutecznić można tylko pod adresem firmy:

Emanuel Pollak i Syn, Lwów, Zniesienie.

Ważne dla posiadaczy kolejek wąskotorowych!

Wszelkie części składowe do kolejek wąskotorowych, jakoto: łączniki, progi stalowe, śruby i gwoździe do szyn, łożyska, koła stalowe, złożenia osiowe do wózków, oraz szyny, tory przenośne, obrotnice, zwrotnice, wózki żelazne i drewniane, taczki żelazne, parowozy, pogłębiarki i t. p. poleca i dostarcza bezzwłocznie po niskich cenach, firma

„FERROVIA", Zakłady fabryczne dla budowy kolejek żelaznych
9456 Spółka z ograniczoną poręką, **Lwów, plac Maryacki l. 7.** 3 10

Posady asystenta ruchu

lub podobnej, poszukuje biegły w wszelkich pracach kowalskich konstruktor wykrojowy (Gesenkkonstrukteur) z długoletnią praktyką w jednym z największych zakładów kowalskich byłej monarchii. Zgłoszenia pod „F. Z. Bielsko" przyjmuje Adm. „N. Ref." 9498 3 3

Do sprzedania

realność w Krakowie, w śródmieściu. Dochód wyżej 12.000 kor. rocznie. — Zgłoszenia pod „Mars" przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". Pośrednictwo niedopuszczalne. 9542 4 4

Meble klubowe

w gobelin, dywany, otomany, pluszowe, do sprzedania. Wesołowski, ul. św. Jana 13. 10051 2 5

Pożyczki hipoteczne

na dobra i realności. — Wiadomość: kancelarya adwokata Dra E. Wolfa, Kraków-Podgórze, ul. św. Benedykta 3. 10028 2 3

WDOWIEC

w sile wieku, z synkiem $7\frac{1}{2}$-letnim, zamożny, inteligentny, z akademickiem wykształceniem, bankowiec i rutynowany rolnik, znakomity administrator, pragnie wejść w spółkę dzierżawną albo własności niedużego majątku ziemskiego; przystąpiłby również do interesu przemysłowego, handlowego, ewentualnie dożej agencyi handlowej. Zgłoszenia osób niezawisłych ewentualnie pań reflektujących na człowieka energicznego, pracowitego, o żelaznej woli i niezłomnego charakteru, przyjmie pod „Praca wspólnemi siłami" Biuro ogłoszeń i dzienników Maryana Hupczyca, Kraków, ul. Jagiellońska 7. 9853

3000 K

3 litry czystego spirytusu Bon Gout i cukru białego wedle umowy, dam za wyszukanie lub wskazanie mieszkania z 3 lub więcej pokoi z kuchnią w którejkolwiek dzielnicy. Czynsz mogę płacić rocznie z góry. Zgłoszenia pod „Spokojny lokator" do Biura ogłoszeń „LOT", Rynek główny 7—8. 9948 2 3

KURSA PRAWNICZE
„IUS" Kraków, Rynek gł. 22. „IUS"

rozpoczynają nowe **kursa zbiorowe** do wszystkich egzaminów prawniczych.

Kursa zbiorowe prowadzone przez najwybitniejsze siły. — Słuchacze otrzymują cały materyał, dostosowany do ostatnich zmian. — Zgłoszenia natychmiast pożądane. — Dla prowincyi, wojskowych i urzędników wypróbowany 8098 26 0

system pisemny.

Egzamina uniwersyteckie, adwokackie, sędziowskie.

Ważne

dla P. T. obecnie budujących oraz P. T. Rolników!

15 wagonów dużych dachówki asbestowej, ogniotrwałej, wymiarów 40/40, pierwszorzędnej jakości, odpowiadającej swą jakością Eternitowi, z gwoździami i spinkami miedzianemi lub cynkowanemi poleca do natychmiastowej dostawy, tylko wprost potrzebującym, z wykluczeniem pośredników, tudzież cement, wapno budowlane i cegłę.

Sole potasowe 32%, kainit, gips nawozowy, skuteczny nawóz, nadający się do każdej gleby.

Całowagonowe posyłki z szybką dostawą poleca

firma 8056 16 20

Jan Boduch
Żywiec, Rynek l. 22.

Krój i szycie.

Z powodu podrożenia robót krawieckich, każda praktyczna pani może w krótkim czasie wyuczyć się kroju i szycia sukien damskich i dziecięcych

w szkole kroju i szycia „Józefina", ul. Długa 11.

Kurs rozpocznie się dnia 1 i 6 października b. r. Tamże wszelkie formy, podług wziętej miary. 10106 1 5

Młoda

inteligentna panna ze znajomością korespondencyi, buchalteryi, z pismem na maszynie, z biegłem ładnem pismem, poszukuje posady, Zgodzi się do towarzystwa lub do jednego dziecka. Może wyjechać do każdego kraju. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **Stella.** 9838 2 2

WPISY

na rządowo upoważnione

Polskie kursa handlowe
Kaz. Zimowskiego w Krakowie

przygotowujące do zawodu buchalteryjnego i kasyerskiego, oraz do egzaminu pryw. w Akademii handl. przyjmuje kierownictwo

przy ul. Tenczyńskiej 2 (przecznica Zwierzynieckiej i Grobli), w godz. od 2 do 7.

Szkoła ma uprawnienie do wydawania świadectw. Dla osób starszych osobne grupy 8655 5 5

ZORZA

jest jedyna pasta-krem, która idealnie konserwuje skórę, nadając jej miękkość i połysk. **Krajowa Wytwórnia chemiczna.** Przedstawiciel na Kraków: N. Schermann, Podgórze, ul. Twardowskiego Nr 4. 9776 2 4

Zakład sadowniczy „Piast"
Rady pow. w Wieliczce

ma na sprzedaż jesienią b. r.

kilkadziesiąt tysięcy szczepów owocowych

tylko w doborowych odmianach. 9701 3 3



Do nabycia w aptekach, drogueryach i składach farb.

Gener. reprezentacya: **Dom handlowy J. Leserkiewicz, Kraków, Rynek gł. 11, Rzeszów, Rynek 21.**

10091 1 2

Dam

bardzo wysokie wynagrodzenie za odstąpienie

aparatu telefonicznego.

Zgłoszenia pisemne do biura »Ruch«, Kraków, ul. Szczepańska 9, pod „Telefon". 9374 2 4

Większych ilości
I-a papy dachowej

9910 z wolnością wywozu 1 3

dostarczy po bardzo niskich cenach

B. Fischmann i Ska, Schmitz-Berno.

L. 5389. 9738 2 3

Ogłoszenie licytacyi.

W celu wydzierżawienia prawa poboru opłat gminnych w mieście wraz z Lednicą Dolną i Mierżączką od napojów spirytusowych, piwa i miodu na jeden rok, względnie na trzy lata, odbędzie się dnia 1 października 1919 r. w godzinach urzędowych przed południem do godziny 12-tej w biurze Magistratu tutejszego publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert.

Jako cenę wywołania ustanawia się roczny czynsz dzierżawny w kwocie 51.175 K — pięćdziesiąt jeden tysięcy sto siedmdziesiąt pięć koron, od której wyżej licytować się będzie.

Oferta wniesiona, zaopatrzona stemplem na 2 korony, winna zawierać:

a) wysokość ofiarowanego czynszu dzierżawnego z prawa poboru opłat gminnych od wprowadzonych trunków, wpisana słownie i cyframi;
b) i wadyum od ceny wywołania w wysokości 10% ma być albo w gotówce, lub w papierach wartościowych według nominalnej wartości do oferty dołączone;
c) oświadczenie oferenta, że warunki licytacyjne dokładnie mu są znane, i że się tymże w zupełności poddaje, jego własnoręcznym podpisem zaopatrzone;
d) wreszcie, jeżeliby dzierżawca nie mieszkał w Wieliczce, ma być w ofercie podany dokładny adres zamieszkania.

Oferty, tylko według tej formy sporządzone, będą w dniu wyżej wymienionym do godziny 12 w południe przez komisyę licytacyjną przyjmowane.

Warunki licytacyjne można przeglądać w kancelaryi Magistratu każdego czasu w godzinach urzędowych.

Nadmienia się, że Wieliczka liczy 70.000 mieszkańców, że odbywają się zjazdy do Żupy solnej, że co drugi poniedziałek odbywają się jarmarki, a co czwartek targi, i że wogóle w lecie jest ruch nadzwyczaj ożywiony przez wycieczkowców.

Magistrat miasta

Wieliczka, dnia 5 września 1919.

Burmistrz.

Szofer-mechanik, Poznańczyk, lat 27, z 9-letnią praktyką w armii niemieckiej i polskiej jako sierżant w kolumnie automobilowej, szuka zaraz lub później stałego miejsca jako szofer automobilów osobowych w Krakowie lub poza Krakowem. Zgłoszenia: restauracya pod „Białym Orłem" Kraków, ul. Jagiellońska 9. 9754 2 3

Prywatna szkoła prawa
Dr Z. Abderman

ul. Straszewskiego l. 28, II p.

naprzeciw uniwersytetu od 5—6

(przejezdnych przyjmuje przed 5-tą w mieszkaniu, ul. Długa l. 45, II p.).

Nowe kursa do wszystkich egzaminów. Lekcye indywidualne i zbiorowe. Podręczniki, skróty, kurs korespondencyjny. 9753 2 3

Optyk
T. Armatys

Kraków, Zyblikiewicza 15, II, of.

sprzedaje cwikiery i okulary — dobiera i wykonuje **szkła** różnych kombinacyj. 9744 5 6

Poszukiwane

rutynowane siły do

Saldakonti 9878 3 3
Buchalteryi amerykańskiej
Pisania maszynie ze stenografią polską.

Zgłoszenia z podaniem najwcześniejszego terminu objęcia posady pod „Przemysł naftowy" do biura „Ruch", Kraków, ul. Szczepańska 9.

Do sprzedania

2 okna kompletne z futrynami okute, wymiaru 130×190, 130×180, 30 schodów dębowych, piec „Dauerbrand", paki i gąsiory, chodnik strzyżony, bardzo mało używany, 42 m długi. Wiadomość u właściciela, ul. Sławkowska 30. 9720 3 8

Przybory umundurowania
A. BROSS

Kraków, ul. Floryańska 44.

tuż przy Bramie Floryańskiej. — Telefon 3269. — **Kupcom rabat.** 9719 3 10

Kompletnie urządzona cegielnia (7 morgów przestrzeni) 3 km od kolei, z piecem pierścieniowym, z 16 komorami, z prasą, motorem ropnym o 40 HP, marki Grossley, budynkami mieszkalnemi o 8 ubikacyach, trzema suszarniami, wózkami zderzakowemi i etażowemi i 200 metrami toru za cenę 350.000 kor. do sprzedania. Wyrób dzienny 16.000 cegieł — prócz drenów i t. p. Wiadomość: Ch. Holländer, Leżajsk. 9758 2 4

Korepetytora (ki)

poszukuje się do dwóch panienek z VIII, i do chłopca z IV kl. gimn. na korzystnych warunkach. — Zgłoszenia pisemne Dr Meller, Baranów nad Wisłą. 9709 3 3

Dom 4-piętrowy 6 lat wolny, położenie **prima** — tramwaj, fasada pańska, erkiery, ganki, balkony, gaz, elektryka, łazienki, klozety, służbówki, system korytarzowy, **czynsze** b. niskie (3 p. 114 K, 4 p. 134 a 5 pokoi a 160 i 180 K) po strąceniu podatków daje 18.500 K a może dać 30.000, zamieni na folwark, sprzeda, cena 589—650.000 K, Kraków, poste restante Stanisławski. 9707 3 3

Do sprzedania

urządzenia dla handlu i bufetu

wraz z aparatami do piwa i samowarem. — Wiadomość: Dutkiewicz i Sowiński, ul. św. Marka 18, między 6—8 wieczór. 9578 5 5

W celu matrymonialnym

poszukuję młodego, inteligentnego człowieka, z dobrej rodziny izrael., z majątkiem, by mógł wstąpić jako **spólnik** do filii, założyć się mającego **w Warszawie,** większego, popłatnego przedsiębiorstwa. Zgłoszenia pod „Sto tysięcy" przyjmuje Adm. „Nowej Reformy". 10092 2 2

PANNA

inteligentna, skromna, zajęta w biurze, pragnie zawrzeć znajomość z mężczyzną inteligentnym, na stanowisku, w celu matrymonialnym. — Zgłoszenia pod „Wrzos" przyjmuje Adm. „N. Ref." 9760

Młody

przystojny brunet (były legionista), obecnie podchorąży wojsk polskich, z powodu braku czasu pragnie tą drogą poznać młodą inteligentną, przystojną pannę lub wdowę z większym posagiem, w celu matrymonialnym. Dyskrecya zapewniona. Zgłoszenia wraz z fotografią, która zwróconą zostanie, pod „Szczęście" do Biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, ulica Jagiellońska 7. 10123

Bielizna

damska, najlepsza. — Ceny niskie.

Joachim Ringel
Kraków, ul. Szewska 7.
8942 6 10

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.